

Uroczyste przyjęcie parlamentarzystów CSR w Sejmie

Cena 50 gr

Nakład 105 500

W jednym dniu



Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 13 III 1958

Nr 61 | 4390

Pismo Sejmu do Rady Najwyższej ZSRR Przyjęcie nowych ustaw

■ Zasady wyłączenia nieruchomości ■ Sprawa sprzedaży nieruchomości rolnych przez państwo ■ Umożnienie niektórych długów ■ Fundusz gromadzki

Z kolei Sejm przystąpił do rozpatrzenia projektów ustaw. Na pierwszy ogień poszedł projekt ustawy o zasadach wyłączenia nieruchomości.

Projekt ten ma na celu uregulowanie zaległych dotychczas spraw związanych z wyłączeniem, a opracowanie jego było konieczne wobec nierealności przepisów obowiązujących dotychczas w dekrecie. Projekt ogranicza kompetencje wyłączeniowe różnych przedsiębiorstw i instytucji ustanawiając, że tylko instytucja państwowa może ubiegać się o wyłączenie i to wyłącznie na cele użyteczności publicznej lub na cele obronne państwa.

Nowością ustawy jest to, że o przymusowe wyłączenie można dopiero przystąpić w wypadku, gdy właściciel nie wyrazi zgody na dobrowolne sprzedanie czy też zamianę nieruchomości. Ponadto, co nie jest bez znaczenia, projekt ustawy wprowadza nowe zbliżone do realnych wartości stawki odszkodowania.

W dyskusji zostały zgłoszone poprawki: posła Nowakowskiego z Poznania, który m. in. wnioskował o wypłacenie renty alimentacyjnej dla tych, którzy nie zgodzą się na przyjęcie nieruchomości zamiennej; posła Gładysza, który wniósł o zwiększenie stawek odszkodowań. Wszystkie te poprawki upadły w głosowaniu i ustawa została uchwalona przy dwóch wstrzymujących się od głosu.

Długą dyskusję wywołał następny z kolei projekt ustawy o sprzedaży ziemi przez państwo oraz o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwem rolnym. W stosunku do tego projektu, zarówno na komisji jak i w czasie debaty, część posłów zgłaszała zastrzeżenia. W debacie zabrał głos, składając oświadczenie rządowe, w zakresie spraw poruszanych przez ten projekt ustawy minister rolnictwa Edward OCHAB.

W głosowaniu ustawa o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwem rolnym została uchwalona przy 6 wstrzymujących się od głosu.

W czwartym punkcie porządku dziennego pos. Zygmunt Prowecki (ZSL) złożył sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o poselskim projekcie ustawy o funduszu gromadzkim na niektóre cele miejscowe. Projekt ustawy likwiduje przestarzały system świadczeń w naturze, który nie zdawał w praktyce egzaminu. Zamiast odrabianego dotychczas szarwarku obowiązywać będzie opłata pieniężna.

W głosowaniu Izba przyjęła projekt ustawy jednomyślnie. W następnym punkcie porządku dziennego odbyło się pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o spółdzielniach i ich związkach.

W ostatnim punkcie porządku dziennego odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach.

Projekt ustawy o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach przesłany został do Komisji Pracy i Spraw Socjalnych.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniach 19 i 20 bm. oraz 25, 26 i 27 bm. Na posiedzeniach tych omówiony zostanie projekt ustawy o budżecie państwa na rok 1958 oraz projekt uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1958.

Uchwała
Plenum KW PZPR
w Poznaniu
— str. 3

200 umów wartości 125 mln. zł na Wiosennych Targach Krajowych

(Inf. wł.)

W środę podpisano na Wiosennych Targach Krajowych 200 umów na łączną kwotę 125 mln. zł, w tym 120 w dziale przemysłowym, opiewających na 109 mln. zł.

Szczególnie ożywiony ruch panował w biurze Związku Spółdzielni Mleczarskich, gdzie zawarto transakcje opiewające na około 15 mln. złotych. Przeważającą większość z nich dotyczyła głównie serów topionych i tym samym Związek rozdyktował resztę tegorocznej produkcji.

Przy stoisku „Galluxu” - hurtu podpisano do środy włącznie transakcje na około 16 mln.

zł, w większości na sweterki, odzież i komplety damskie.

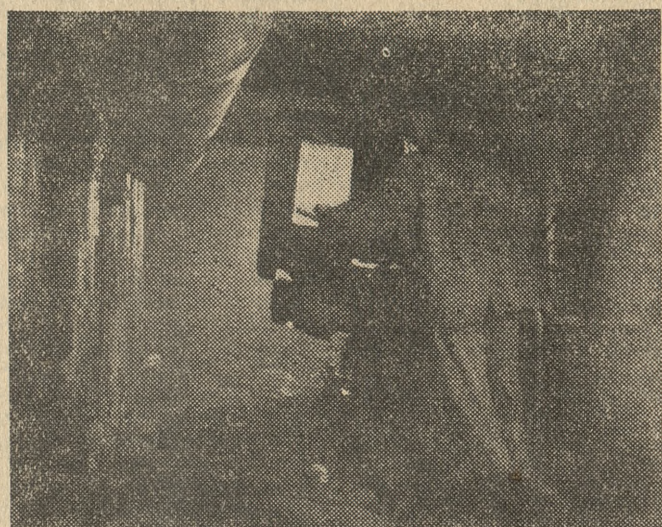
Grudziądzkie Zakłady Obuwia sprządały znów okazałe ilości obuwia o wartości 90 mln. zł, w tym za 7 mln. zł Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Handlu Obuwem. Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu podpisały już na Targach transakcje opiewające na łączną kwotę 1.200 tys. zł. Pokażne ilości barwników, o 10-krotnie większej intensywności od dotychczas spotykanych w sprzedaży, ukazały się w najbliższym czasie także w sklepach woj. poznańskiego.

Jak nas poinformował kierownik stoiska Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu — p. Górecki, do dnia wczorajszego zawarto tutaj 100 transakcji na łączną kwotę około 1,5 mln. zł.

Chłopi z różnych stron kraju zapatruli się w siewniki, młocarnie, żniwiarki i inne maszyny rolnicze, ale byłoby jeszcze bardziej zadowoleni, gdyby przemysł zaczął produkować więcej bardzo poszukiwanych obecnie silników elektrycznych.

Do konkursu zorganizowanego przez „Arged”, „Trybunę Ludu” i Polskie Radio przylączyły się Zakłady Wyróbów Metalowych we Wronkach; zobowiązują się wyprodukować w tym roku 1.000 kucharek węglowo-gazowych. (U)

Górnicy hydromonitor w akcji



Fot. — CAF

Przed sesją ekonomistów

Wniosek o reaktywowanie studium ekonomiczno-politycznego

(Inf. wł.)

Wczoraj w godzinach południowych rektor UAM prof. dr A. Klafkowski wspólnie z Komitetem Organizacyjnym Sesji Naukowej Ekonomistów poinformowali przedstawicieli prasy o przebiegu przygotowań do sesji.

Z przytoczonych przez dziekana wydziału prawa UAM prof. dr Kolańczyka liczb wynika, że sekcje ekonomiczno-polityczną poznańskiego uniwersytetu ukończyło w ciągu trzydziestolecia istnienia studium 1396 absolwentów (700 po wojnie); doktoraty otrzymało 56 osób, a habilitacje przeprowadziło 16 pracowników naukowych.

Poważnym dorobkiem sekcji

ekonomii politycznej i całego wydziału prawa są publikacje. Tak więc ukazało się 30 tomów „Poznańskich Prac Ekonomicznych” pod redakcją prof. dr E. Taylora; ukazują się nadal rozpoczęte przez prof. Bujała jeszcze przed I wojną światową „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, które do świetności doprowadził prof. dr Jan Rutkowski; po jego śmierci kieruje wydawnictwem prof. dr Rosiński. Niezależnie od tego ukazuje się czasopismo naukowe „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, którego ogółem wyszło 80 tomów.

Poza działalnością ściśle naukową, studium ekonomiczne miało poważne sukcesy w dziedzinie dydaktyki. Właśnie na tym wydziale — prawno-ekonomicznym wprowadzono obowiązkowe pisemne prace magisterskie, a dopiero w 1953 roku zasadę tę rozszerzono na wszystkie wydziały prawne polskich uniwersytetów. Poza tym wydział prawny dobił się własnej koncepcji nauczania ekonomicznego — i dlatego stwierdził rektor UAM — prof. dr A. Klafkowski, oczekujemy poparcia naszych starań o reaktywację studium ekonomiczno-politycznego.

Zarządzenie o wysokości kredytów na budowę mieszkań

WARSZAWA (PAP)

Minister Gospodarki Komunalnej wydał zarządzenie, które ustala maksymalny kredyt bankowy na rok 1958 w wysokości 125 mln zł na budowę domków jednorodzinnych. Dla spółdzielni mieszkaniowych typu lokatorskiego kredyt ten ma być przyjęty jako przeciętny na budowę jednego mieszkania.

Spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe i typu lokatorskiego, które budują lokale użytkowe w domach wielomieszkaniowych, mogą uzyskać na ten cel kredyt bankowy w wysokości 2,7 tys. zł na 1 m kwadr. Kredyty bankowe w tym roku będą udzielane przede wszystkim spółdzielniom mieszkaniowym, budującym domy wielomieszkaniowe, spółdzielniom lokatorskim, a następnie ludności na budowę domków jednorodzinnych.

Wysokość i warunki maksymalnego kredytu bankowego dla osób, które składają na budowę domków i mieszkań w PKO, zostaną ustalone odrębnym zarządzeniem.

Ceny dla 100 nowych artykułów

Z uznaniem zarówno producentów jak i przedsiębiorstw handlowych spotkała się działalność Państwowej Komisji Cen, która otworzyła swoją delegaturę na pierwszych Wiosennych Targach Krajowych.

Delegatura PKC w ciągu trzech dni trwania Targów rozpatrzyła i zatwierdziła ceny ponad 100 nowych artykułów.

Przyspieszona działalność Komisji Cen wpływa bardzo korzystnie na zawarcie wielu transakcji i w rezultacie pozwoli na szybsze wprowadzenie nowych wyrobów na rynek.

Komisja ustaliła m. in. ceny na nowe wyroby przemysłu meblarskiego, popularnych i zmodernizowanych artykułów gospodarstwa domowego, jak przecieraczki jarny, sita, różne szczotki itp.

Z artykułów przemysłu spożywczego komisja ustaliła ceny ośmiu rodzajów nowych serów topionych i innych przetworów mlecznych. (PAP)

Chruszczow jest gotów udać się do Waszyngtonu

MOSKWA (PAP)

We wtorek na przyjęciu w ambasadzie duńskiej pierwszy sekretarz KC KPZR — Chruszczow oświadczył — jak podają agencje zachodnie — że jeśli okaże się to konieczne, to przywódcy radzieccy gotowi są udać się do Waszyngtonu, by wziąć udział w konferencji na najwyższym szczeblu. Na liczne zapytania dziennikarzy na temat konferencji Wschód — Zachód Chruszczow miał oświadczyć: „Korespondenci amerykańscy wiedzą lepiej ode mnie, czy konferencja na najwyższym szczeblu odbędzie się, czy nie”.

Narada ZMS w Poznaniu

(RADIO)

W związku ze zbliżającym się IV plenum KC Zw. Młodzieży Socjalistycznej, które ma być poświęcone sprawom młodzieży robotniczej, odbyła się w środę w Poznaniu rejonowa rada członków KC ZMS z województw: poznańskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego.

Na naradzie przedyskutowano m. in. sprawy udziału młodzieży w produkcji w świetle uchwały XI plenum partii i zagadnienia podnoszenia kwalifikacji oraz regulacji plac. (Z)

Sprawy zatrudnienia na posiedzeniu Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

11 marca br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym stały zagadnienia związane ze zmianami w polityce zatrudnienia.

Na posiedzeniu rozpatrzono i przedyskutowano następujące projekty zarządzeń prezesa Rady Ministrów:

- w sprawie zadań prezydentów rad narodowych w zakresie polityki zatrudnienia w związku ze zmniejszeniem nadmiaru pracowników w zakładach pracy,
- w sprawie zapewnienia terminowej wypłaty podwyższonych rent rencistom zwalnianym z pracy,
- w sprawie trybu ustalania oszczędności funduszu plac, wynikających ze zmniejszenia nadmiaru pracowników.

Jak zaradzić chuligaństwu na kolejach?

WARSZAWA (PAP)

Problem chuligaństwa na kolejach był przedmiotem narady, która odbyła się 12 bm. w Ministerstwie Komunikacji.

Narada wykazała, że mimo szeregu akcji represyjnych i wzmożonej działalności Milicji Kolejowej, w ub. roku w pociągach lub na dworcach chuligani pobili ponad 1.700 osób.

Powszechne jest zjawisko niszczenia taboru i urządzeń kolejowych; straty poniesione wskutek tego w ub. roku PKP oceniły na ponad 3.200 tys. zł.

Celem narady było zapoznanie przybyłych na nią przedstawicieli odpowiedzialnych władz z sytuacją w tej dziedzinie, ale przedstawiono także pierwsze projekty zarządzenia złu.



- Co się dzieje w Szczecinie?
- Dlaczego taksówki powinny być stare?
- Czy wolno przemycać zdjęcia rodzinne?
- Jak kupić nowe widły?
- Ile kosztuje „tydzień miłości”?
- Czy Anioła jest wędkarzem?

Odpowiedzi:
w nowym numerze
„KAKTUSA”

W maju zjazd delegatów WZGS

(Inf. wł.)

Większa spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu czyli popularne nasze GS-y, obchodzą w tym roku 10-lecie istnienia w obecnych formach organizacyjnych. W związku z tym odbyło się w środę plenarne zbranie Okręgowej Rady Spółdzielczej przy WZGS.

Z podanych informacji wynika, że Rada i Zarząd WZGS wydadzą z okazji 10 rocznicy obszerną monografię zawierającą m. in. rozwój wielkiej spółdzielczości handlowej w Wielkopolsce. Wojewódzki zjazd delegatów odbędzie się w maju.

Wypracowana nadwyżka wynosi 3.800.000 zł. Zgodnie z uchwałą Rady CRS 10 proc. tej sumy Okręgowa Rada Spółdzielcza przeznaczyła do podziału pomiędzy członków zarządu i pracowników „WZGS” w formie nagród pieniężnych. Podkreślono przy tym fakt, że po raz pierwszy w dziejach spółdzielczości pracownicy umysłowi i fizyczni (nieczłonkowie) partycypują w podziale zysku.

ORS poparła wniosek Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych w sprawie utworzenia międzyspółdzielczej kasy zapomogowej celem polepszenia warunków bytowych pracowników i działaczy spółdzielczych, przechodzących na emeryturę. W tworzeniu funduszu kasowo-zapomogowego, uczestniczyć będą wszystkie spółdzielnie handlowe i rzemieślnicze oraz ich związki. (KJ)

W sprawie b. hitlerowców w sądach NRF

Interpelacja w brytyjskiej Izbie Gmin

LONDYN (PAP)

Deputowany labourzysta — Arthur Lewis, domagał się w poniedziałek na posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin; aby rząd brytyjski ustosunkował się do oświadczenia Komitetu Jedności Niemiec, według którego w sądownictwie zachodnio-niemieckim wysokie stanowiska zajmują byli hitlerowcy, mający na sumieniu wiele niewinnych istnień ludzkich. Lewis oświadczył, iż jest to jawne pogwałcenie postanowień układu poczdamskiego.

W odpowiedzi na interpelację Lewisa, rzecznik rządowy oświadczył, iż rząd Wielkiej Brytanii zajmie się wyjaśnieniem tej sprawy.

Francuski senator Jacques Debu-Bridel, członek tzw. grupy gaullistowskiej, współtwórca działającej w czasie ostatniej wojny Narodowej Rady Oporu we Francji zamieścił w

„Berliner Zeitung”

artykuł, w którym zapatrjuje się na obecną sytuację Niemiec w sposób podobny, jak znany historyk angielski — prof. Taylor.

„Podział Niemiec — pisze senator francuski — jest dla świata powodem do troski. Zaden człowiek zdrowo myślący nie może utrzymywać, że podział Niemiec mógłby trwać wiecznie, lub, że jest on przyjemny dla narodu niemieckiego. Należy jednak stwierdzić, że wszystkie narody, które cierpiały pod knutem militarystyki niemieckiego odrzucają myśl o zjednoczonych Niemczech, które kierowane byłyby przez ludzi ponoszących odpowiedzialność za faszyzm hitlerowski. Pogląd ten jest szczególnie bliski tym, którzy podobnie jak ja widzieli okropne spustoszenia, dokonane przez hitlerowców w Polsce i Związku Radzieckim. Zjednoczenie Niemiec jest o tyle pożądane, o ile zjednoczone państwo niemieckie nie będzie przedstawiało nowej groźby dla swych sąsiadów...”

„Sądzę, że Niemcy mają do odegrania wielką rolę. Zaden myśliciel nie może zapomnieć, co jesteśmy winni Lutrowi, Kantowi, Goethe'mu i Marksowi. Jeśli walczymy przeciwko militarystyce niemieckiej, występujemy w obronie narodu niemieckiego, który zawsze był pierwszą ofiarą militarystyki.”

Kłopoty wewnętrzne, jakie przeżywa obecnie m. in. Francja, Wielka Brytania oraz związane z tym przewidywania co do przyszłości rządów w tych państwach, nie schodzą z łamów najpoważniejszych gazet zachodnich.

W związku z trudną sytuacją wewnętrzną Francji Maurice Duverger opublikował artykuł pod znamennym tytułem „Kiedy?” na łamach paryskiego dziennika.

„Monde”

Autor pisze m. in.

„Wszyscy mówią o powrocie do władzy gen. de Gaulle'a. Czy jednak de Gaulle'owi udało się zebrać wokół siebie różne ugrupowania i doprowadzić do prawdziwej jedności narodowej i wspólnoty francuskiej?”

„Nic nie wskazuje na to, że generał przeżyłby istotną niechęć do problemów ekonomicznych, która stanowiła jeden z głównych powodów jego upadku. Odrodzenie Francji w dalszej perspektywie zależy przede wszystkim od uregulowania zasadniczych problemów ekonomicznych. Nie wydaje się wskazywać na to, że de Gaulle rzeczywiście zrozumiał znaczenie problemów społecznych i konieczność kontaktów z klasą robotniczą. Jego temperament i jego poglądy utrudniały zrozumienie tych zagadnień.

„Można mnożyć zarzuty pod adresem de Gaulle'a. Błędem byłoby uważać, że wystarczy powierzyć władzę de Gaulle'owi, a wszystkie problemy zostaną rozwiązane w cudowny sposób. Jednakże generał wydaje się jedynym człowiekiem, który rzeczywiście może rozwiązać podstawowy problem: problem Afryki Północnej, a mówiąc bardziej ogólnie — problem krajów zamorskich.”

Również perspektywa zbliżających się wyborów w Anglii, a w szczególności niewesoła obecnie sytuacja rządu konserwatystów staje się przedmiotem coraz liczniejszych komentarzy.

„The Gazette and Daily”

stwierdza w związku z tym, że:

„Wyniki wyborów uzupełniających do Izby Gmin w okręgu Rochdale, w których kandydat konserwatywny przegrał znaczną większością głosów na rzecz deputowanego labourystów, mogą przyczynić się do skrócenia żywota obecnego rządu...”

„Wybory w Rochdale były dla konserwatystów szokiem i to nie tylko dla tego, że ich kandydat uzyskał najmniejszą ilość głosów, lecz dlatego, że deputowany z ramienia partii liberalnej mógł się poszczycić 100 proc. większą ilością głosów, niż kandydat konserwatystów...”

„Kraj ma już dość — kończy gazeta — rządu konserwatywnego, nie udziela zbyt wielkiego poparcia labourystom i pragnie, aby doszły do głosu liberalowie...”

Opr. T. K.

Gości popieramy wezwanie o rozwój pokojowego współistnienia

Pismo Sejmu PRL do Rady Najwyższej ZSRR

Prezydium Sejmu rozpatrzyło oświadczenie Rady Najwyższej Związku Radzieckiego z dnia 6 listopada 1957 r. oraz uchwałę Rady Najwyższej ZSRR w sprawie polityki zagranicznej rządu radzieckiego z dnia 21 grudnia 1957 r.

Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza, że konsekwentna, pokojowa polityka ZSRR, której doniosłym wyrazem są oświadczenia i uchwały Rady Najwyższej ZSRR, odpowiada najwyższemu interesom narodu polskiego i jego głębokim pragnieniom. Naród polski, który

Ollenhauer:

Domagamy się nawiązania stosunków z Polską

BONN (PAP)

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi tygodnika „Swiat i Polska” przywódca sojuszdemokratów zachodniemieckich Erich Ollenhauer wypowiedział się na temat stosunków z Polską i Planu Rappackiego.

„Domagamy się — powiedział m. in. Ollenhauer — nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską, albowiem jesteśmy przekonani, że niektóre trudności i nieporozumienia między narodami niemieckimi a polskimi dadzą się łatwiej usunąć, aniżeli to dzieje się obecnie, jeśli na bazie stosunków dyplomatycznych dojdzie do bezpośredniej i szczerzej dyskusji.”

„Utworzenie kontrolowanej strefy bezatomowej w Europie — oświadczył przewodniczący Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej — jak również stopniowe wycofywanie obcych wojsk mogłoby stworzyć nową sytuację polityczną i doprowadzić do tego, aby czysto wojskowe założenia ustąpiły w końcu miejsca polityce odprężenia i rozsądku. Z tego punktu widzenia rzecz biorąc wierzymy, że również rozmowy na temat zjednoczenia Niemiec i utworzenia europejskiego systemu bezpieczeństwa mogą mieć szanse powodzenia. Moim zdaniem, zasługa ministra Rappackiego polega na tym, że bez wątpienia zachęcił swoim planem miliony ludzi na całym świecie do rozmyślań nad bezowocnością wysiłku zbrojeń, zarówno wśród „wielkich”, jak i wśród „małych” państw.

Samolot USA zabił bombę wodorową

Pierwsze ofiary igrania z bronią nuklearną

NOWY JORK (PAP)

Amerykański bombowiec odrzutowy B-47 przelatując pod czas lotu ćwiczebnego nad miejscowością Florence (Pohudniowa Karolina) zgubił „nie uzbrojoną” bombę jądrową. Jak oświadczyło dowództwo amerykańskiego lotnictwa strątegnętego, przyczyną wypadku było uszkodzenie systemu zamków, zaworów w luku.

Przy upadku bomby nastąpił wybuch inicjującego eksplozję jądrową ładunku trójtrotuolu. Bomba uderzyła w dom mieszkalny, obracając go w gruzy i żłobiąc lej głębokości 12 metrów. Wybuch uszkodził znajdujący się w pobliżu kościół oraz 5 innych budynków. W okolicznych domostwach wyleciały szyby. W zniszczonym domu pięć osób stanowiących rodzinę konduktora kolejowego Gregga odniosło rany.

Wypadek wywołał panikę wśród okolicznej ludności. Istnieje bowiem możliwość radioaktywnego zakażenia obszaru, na który spała bomba.

Pierwsze „amerykańskie” ofiary broni jądrowej przewieziono do szpitala.

Na miejsce wypadku przybył dowódca 33 dywizji lotniczej USA general Charles Dougher, żeby kierować akcją usunięcia bomby i odkażenia terenu. Zdaniem generała ewakuacja ludności zamieszkałej na tym obszarze nie jest konieczna. Jednakże prowadzone są szczegółowe badania. Władze bezpieczeństwa otoczyły kordo-

niósł tak olbrzymie straty podczas ostatniej wojny światowej, pragnie pokoju dla dalszej odbudowy swego kraju oraz dla dokonania historycznego dzieła zbudowania socjalizmu.

Polityka zagraniczna Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opiera się na zasadzie pokojowego współistnienia i współpracy ze wszystkimi narodami, niezależnie od ich ustroju społecznego.

Rząd polski konsekwentnie dąży do rozładowania napięcia międzynarodowego, popiera wysiłki zmierzające do rozbrojenia i zakazu zbrojeń jądrowych, do rozwiązania spornych zagadnień międzynarodowych drogą pokojowych rokowań.

Drogą do realizacji tego postulatu jest propozycja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej, której szczegóły i formy realizacji zostały przedstawione w memorandum rządu polskiego, skierowanym do rządów wielkich mocarstw i innych zainteresowanych państw. Prezydium Sejmu stwierdza z zadowoleniem, że propozycja ta spotkała się od początku z przyjaznym poparciem rządu Związku Radzieckiego i wyraża nadzieję, że to stanie ona rozpatrzoną przez wszystkie państwa z należytą uwagą i poczuciem odpowiedzialności za losy pokoju w Europie i na świecie.

Biorąc powyższe pod uwagę, Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej popiera gorąco apel — zawarty w oświadczeniu Rady Najwyższej ZSRR, skierowany do wszystkich narodów, wszystkich rządów i wszystkich parlamentów świata z wezwaniem o rozwinięcie pokojowego współistnienia i współpracy międzynarodowej, o powszechną redukcję zbrojeń i sił zbrojnych, o zakaz broń atomowej i wodorowej, o utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i Azji, o wszechstronny rozwój kontaktów gospodarczych i kulturalnych, o umocnienie zaufania między ludźmi.

Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wita również z uznaniem i gorąco popiera konkretne propozycje w sprawie utrwalenia pokoju zawarte w uchwałach Rady Najwyższej ZSRR.

Samolot USA zabił bombę wodorową

Pierwsze ofiary igrania z bronią nuklearną

nem obszar, na którym zdarzył się wypadek, a mieszkańcom zalecono opuszczenie domów do czasu ustalenia przez ekspertów, że nie istnieje obawa „radioaktywnego zakażenia”.

Warto dodać, że jest to drugi w ciągu ostatnich pięciu tygodni wypadek bombowca z ładunkiem broni nuklearnej. 5 lutego bombowiec odrzutowy z bazy Hunter musiał wyrzucić do morza nie uzbrojone bomby wodorowe wskutek defektu jakiegoś uległ w powietrzu.

Choroba telewizyjna

(API)

Lekarze amerykańscy stwierdzili wśród wielu dzieci nowe schorzenie, które określili mianem „choroby telewizyjnej”. Jest to atrofia mięśni nóg, spowodowana wielogodinnym siedzeniem bez ruchu przed aparatami telewizyjnymi.

Uwaga, Czytelnicy i zakłady pracy!

Prenumeratę krajowych pism na II kwartał 1958 r. od instytucji i zakładów pracy przyjmują wszystkie oddziały i delegatury „Ruch” do dnia 17 marca br. włącznie.

Czytelnicy, którzy pragną otrzymać nasze pismo pod opaską, winni dokonać wpłaty na konto PKO nr 122-6-211831 — Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu.

Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podziela pogląd wyrażony w uchwałach Rady Najwyższej ZSRR, że osobiste spotkanie kierowniczych działaczy państwowych na najwyższym szczeblu i przedyskutowanie najbardziej palących międzynarodowych problemów sprzyjałoby rozładowaniu napięcia międzynarodowego i powstaniu atmosfery wzajemnego zaufania między narodami, a tym samym stworzeniu warunków dla utrwalenia pokoju światowego.

Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża głębokie przekonanie, że dalsze umacnianie przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego i wszystkimi narodami państw socjalistycznych jest niezbędna przesłanka utrwalenia pokoju na świecie.

Społeczna droga ustawy

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Państwo — jak wszędzie, jak od wielu lat — po prostu wywłaszcza odpowiednie grunty i obiekty, na których ma powstać Nowa Huta, czy Kędzierzyn, wypłaca odszkodowanie — i po krzyku.

Przymus wywłaszczania nieruchomości na rzecz użytku publicznego jest wyższą koniecznością, stosowaną od dawna we wszystkich państwach bez względu na ustrój.

U nas — stan prawny w tym zakresie regulował dotychczas dekret z 1949 roku o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnym dla realizacji narodowych planów gospodarczych. Przepisy tego aktu prawnego z biegiem lat uległy jednak poważnej dezaktualizacji, rozmięły się z życiem, z potrzebami Państwa i ludności. Praktyka na tym dekrecie oparta wywoływała różne kłopoty i spory, narażała ludzi wywłaszczonych na dotkliwe straty, uderzała także w interesy Państwa jako całości.

W tej sytuacji potrzeba nowej ustawy o wywłaszczaniu nieruchomości stała się bardzo pilną i to ze względu na równo gospodarczych, jak i społecznych, a przygotowanie na ten temat ustawie — to znaczy gruntownie przestudiować najpierw wszystkie zjawiska i fakty, jakie w ciągu wielu lat zaciążyły nad procesami wywłaszczeniowymi.

Zabrał się do tego Sejm w oparciu o rządowy projekt ustawy.

Długa była droga tej ustawy uchwalonej na wczorajszym posiedzeniu Sejmu.

Obecnie uchwalony akt prawny reguluje wszystkie za ległe sprawy wywłaszczeniowe, nawet przedwojenne. Zawęża krąg kandydatów na wywłaszczycieli do instytucji państwowych i rad narodowych. Reguluje także inną, doniosłą sprawę — nieruchomości zamienionych na Ziemiach Odzyskanych i użytkujących go stają się pełnoprawnym ich właścicielami. Osoby te zostają zwolnione od obowiązku dopłaty na rzecz Państwa, jaka niczym miecz Damoklesa ciążyła na nich z tytułu różnicy między wartością nieruchomości wywłaszczonej i otrzymanej zamiennej gdzieś pod Wrocławiem, czy Olsztynem. Warto



MIEDZYNARODOWE WIOSSENNE TARGI WE FRANKFURCIE N. MENEM

Na zdjęciu — kuferek wycieczkowy z igelitu i metalowych rurek, który może być używany równocześnie jako stolik.

FOT - CAF

DELEGACJA PARTYNNO-RZĄDOWA WĘGIER ODWIEDZI NRD

Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) oraz rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zaprosił do złożenia wizyty w NRD delegację Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej oraz rządu Węgierskiej Republiki Ludowej.

ZŁOTO RADZIECKIE DLA WIELKIEJ BRYTANII

Kancelarz skarbu, Amery, zakomunikował, że Związek Radziecki w roku 1957 sprzedał W. Brytanię złoto w sztabach za 71 milionów funtów szterlingów. Ogółem w roku 1957 W. Brytania importowała złota w sztabach za sumę 300 milionów funtów.

W PRZYSZŁYM TYGODNIU ŚLUB SAGANKI

W przyszłym tygodniu odbędzie się ślub François Sagana z wdawcą Guy Schoellerem. Jak oświadczyła przyszła małżonka „ślub odbędzie się bez żadnych dziennikarzy i fotoreporterów”.

Nafta argentyńska dla USA

(API)

Nowy prezydent Argentyny, Artur Frondizi, oświadczył w tych dniach na konferencji w argentyńskim ministerstwie przemysłu i handlu, że będzie „gorącym zwolennikiem” współpracy gospodarczej ze Stanami Zjednoczonymi.

Frondizi dodał, że „nie będzie się sprzeciwiał” inwestowaniu kapitałów amerykańskich w eksploatację argentyńskich złóż naftowych. Zdaniem jego byłoby to korzystne rozwiązanie, gdyż dotychczasowe wydobycie ropy naftowej w Argentynie pokrywa za ledwie 40 proc. zapotrzebowania kraju, a rząd argentyński nie rozporządza dostateczną ilością dewiz, aby zwiększyć import tego surowca. Prezydent Frondizi podkreślił jednak, że inwestycje obcych kapitałów nie mogą w żadnym wypadku „naruszyć integralności narodowego monopolu naftowego Argentyny”. (m)

Zimna krew króla

(API)

W tych dniach zdarzył się w ulicach Oslo wypadek samochodowy, w którym głównym poszkodowanym był król Norwegii Olaf V. Samochód prowadzony przez króla zderzył się z ciężarówką. Król wyszedł z wypadku bez szwanku, jedynie jego samochód został poważnie uszkodzony. Król czekał cierpliwie na przyjazd specjalnego oddziału policji dla spraw ruchu, aby osobiście opłiniować spisania protokołu. Czas oczekiwania skracał sobie go gawędą z kierowcą innego samochodu.

Karol RZEMIENIECKI

Wnikliwie i rozważnie



Pewien Turek z Izmiru założył się, że weźmie na plecy osła. Ta zmiana ról bardziej chyba odpowiada zwierzęciu. FOT - CAF

Przy okrągłym stole jednego z gabinetów w gmachu Prezydium WRN przy Alei Stalingradzkiej — zasiadły cztery osoby: sekretarz Prezydium — mgr Cozaś, przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych — mgr Baczyński, kierownik Wydziału Finansowego Prezydium WRN — Pochowski oraz inżynier podpisany. Zamiast artykułu postanowiliśmy po prostu — w pewnym skrócie — przytoczyć Wam wyrażane w tamtej rozmowie poglądy.

Sekr. Cozaś: — XI Plenum mówi o przerostach zatrudnienia również w administracji. Co prawda nasze Prezydium, jak to w Poznańskim zawsze bywa, skrupulatnie wykonało poprzednie dyrektywy w sprawie tzw. kompresji etatów; jednakże nadal istnieją pewne rezerwy. Cięcia w tym zakresie będą nieuniknione. Chciałem tylko na wstępie wyjaśnić, że przystępując do nowej redukcji województwo nasze jest w trudniejszej od innych sytuacji.

Przew. Baczyński: — Właśnie przed chwilą zakończyliśmy wspólną naradę; przedyskutowaliśmy założenia i kryteria, które specjalnemu zespołowi przy PWRN będą

przyswiecać w pracy nad przejrzeniem kadr i zaproponowaniem zwolnień.

Kier. Pochowski: — Ministerstwo Finansów zakomunikowało, że trzeba zmniejszyć liczebność administracji w województwie o 10 proc., to jest o ok. 1200 etatów. Zaraz jednak na wstępie należy wyjaśnić, że z przeprowadzeniem wspomnianych redukcji mamy czas do końca roku, co umożliwi naprawdę wnikliwie i rozważnie przyjrzenie się każdej sprawie indywidualnie.

Ja: — Czy Sekretarz nie zechciałby wskazać najogólniej, jak Prezydium zamierza podołać tej niełatwej i, mimo wszystko, bolesnej operacji?

C: — Jeśli odpowiednia ustawa o emerytach się ukaże, część pracowników (ok. 100) przesłaby w stan spoczynku; po drugie — w pierwszym rzędzie będą nas musieli opuścić pracownicy z niskimi kwalifikacjami i bez praktyki, którzy zdobędą gdzieś fach; po trzecie — mamy sporo dojeżdżających. Bedziemy się starali, aby mogli oni przejść do pracy w przydzielonych PRN, a także GRN (placę dla sekr. GRN zmieniono, stawka wynosi do 1000 zł, wyjątkowo do 1300); wreszcie — po czwarte — to, co nam wolno zrobić w zakresie reorganizacji (łączenie referatów itp. komórek) — zostanie zrobione. Np. w Wojewódzkim Zarządzie Spraw Wewnętrznych każdy wydział miał swój inspektorat, którego pracownicy wyjeżdżali „po swojej linii”. Oprócz tego istniał osobny inspektorat przy kierowniku Zarządu. Chcemy tam zorganizować jeden wspólny inspektorat.

P: — Skończymy z funkcjonalizmem. Co prawda będzie to wymagało od każdego z pracowników szerszej znajomości spraw...
C: — Przeglądając kadry w powiatowych radach będziemy zmuszeni zwrócić uwagę na osoby, które mogłyby znaleźć zatrudnienie w gospodarkach rolnych, czy ogrodnictwach, rodzicach. Niemal tam pracowników z ambicjami, a bez kwalifikacji urzędniczych. Trochę poza tym istniało u nas vacatów. Te, oczywiście zostały „zablokowane”. Wreszcie trzeba wspomnieć o konieczności zanalizowania obsady personalnej prezydium WRN w województwie. Spodziewamy się i tam, poprzez ew. łączenie komórek, uzyskać pewne zbędne etaty. W dalszej kolejności łączenie ewentualnie niektórych gromad mogłoby się przyczynić do zmniejszenia zatrudnionych w administracji. Oto, z grubsza biorąc, plan naszego działania.

E: — 10-11 marca odbyło się Plenum Zarządu Głównego Związku Państwowych poświecone tym sprawom.
P: — Nieuniknione będzie rozważanie przez zespół roboczy — poza kwalifikacjami — całości sytuacji bytowej przewidzianego do zwolnienia pracownika. To jest niepopularne, ale będzie trzeba rozważyć sprawę ew. zwolnienia tych mężatek, których mężowie zarabiają nieźle, one zaś nie posiadają wykształcenia specjalistycznego (ekonomista, lekarz).

B: — Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na różnicę pomiędzy tą a poprzednimi kompresjami etatów. Otóż obecnie w zasadzie cała suma przeznaczona na zwolnienia przeznaczona jest na poprawę uposażeń administracji państwowej.
C: — Tym właśnie będzie się m. in. różnić obecnie przeprowadzana redukcja od poprzednich, że mając wiele czasu — będziemy jej dokonywać skrupulatnie. W każdym wątpliwym przypadku będziemy dokładnie badać przyczyny podjęcia decyzji o zwolnieniu. Nasz zespół roboczy spełni zarazem funkcję jakby instancji odwoławczej w tych sprawach.

B: — Nasi przedstawiciele (Zarządu Okręgu ZZ) będą uczestniczyć w pracach zespołu, decydującego o zwolnieniach. W każdym przypadku badane będą zażalenia. W porozumieniu z innymi związkami — pospieszymy z pomocą w szukaniu zatrudnienia tym, którzy jednak będą musieli odejść.

Ja: — Czy nie wchodzi w grę możliwość przesunięcia części

zwalnianych do aparatu Prezydium Rady Narodowej Poznania?

C: — To jest problem niełatwy. MRN też przeprowadza u siebie częściową redukcję.

P: — Jeszcze coś o kryteriach. Nie mogą być one ściśle „wykształceniowe”, rzecz należy traktować indywidualnie. W naszym wydziale pracuje obok ludzi z wyższym wykształceniem sporo osób tylko po szkole powszechnej, ale z trzydziestoletnią praktyką, bardzo cennych pracowników.

Ja: — Słusznie. A jak zamierza samo Prezydium dopomóc osobom, które odejść będą musiały?

C: — Nasze zarządy mają przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, budowlane. Mamy czas do końca roku, trzeba będzie tę sprawę szczegółowo opracować. Chciałem zwrócić uwagę na zupełnie nową sytuację, w jakiej dokonywana będzie obecna redukcja administracji. Obecnie mamy nową ustawę o radach. Zwolnienia zmuszają nas do przejrzenia struktury organizacyjnej aparatu i poczynienia w niej koniecznych poprawek. Jednakże do pełnego powodzenia tej ważnej akcji niezbędne jest zrozumienie konieczności dalszego zmniejszenia administracji.

P: — Mnie się zdaje, że w społeczeństwie to zrozumienie jest. Ludzie powiadają: „Im mniej ich tam siedzi, tym mniej będą wypływać papierów”...

B: — To jest lapidarne, a'e prawdziwe. Faktem jest, iż

ludzie od dawna domagają się aparatu nie tyle rozbudowanego ilościowo, co spraw nego. Nierzadko narzeka się: „Tyle was tam siedzi, a każda sprawę załatwicie pół roku”. Należy uświadomić sobie, że porządki kadrowe w administracji będą ku ogólnemu użytkowi. Poza tym obecna redukcja zmusi wszystkich pracowników rad do stałego uzupełniania swej wiedzy; w innym przypadku nie będą mogli oni podołać zadaniom.

C: — Przerosty w administracji są. Wychodzi to na jaw obecnie, gdy przystąpiliśmy do analizy (Wydział Organizacyjny) obiegu dokumentacji. Sprawdzamy w ilu miejscach akta zatrzymują się, na jak długo i po co. Za kwartał będziemy mieli pierwsze wyniki. Chcemy oprócz prac na naukowych podstawach. Wyeliminować czynności zbędne, jednakże uważamy, że przeprowadzane obecnie zmniejszanie aparatu administracji powinno być powiązane z zależną od ministerstw i centralnych urzędów reorganizacją. Mam na myśli łączenie wydziałów, likwidację niektórych zarządów itp. Brak koordynacji w tym zakresie mocno utrudni nam pracę i jest niefortunny. W tej sprawie Prezydium zamierza zwrócić się do Warszawy o odpowiednie wyjaśnienia.

Rozmawiał i notował:

Piotr ŻYCKI

Uchwała Plenum KW PZPR w Poznaniu w związku z XI Plenum KC PZPR

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu solidaryzując się w pełni z uchwałami Plenum KC stwierdza, że stanowią one ważny krok do dalszego rozwoju naszej gospodarki i wzrostu stopnia życiowej ludzi pracy.

Z uchwał XI Plenum KC PZPR wynikają bardzo ważne zadania dla województwa poznańskiego, wszystkich instancji i organizacji partyjnych.

I

By województwo poznańskie stosownie do swych możliwości przyczyniało się do wzrostu dochodu narodowego, należy dążyć:

1 Do dalszego ponadplanowego wzrostu produkcji rolnej i przemysłowej, zwiększenia w przemyśle rolnym i spożywczym, materiałach budowlanych i chemicznym. W planach na rok 1958 przemysł te zakładają niski wskaźnik wzrostu względnie nawet spadek produkcji w stosunku do wykonania zadań 1957 roku.

2 Dla poprawienia sytuacji w naszym handlu zagranicznym — dążyć należy do dalszego rozwijania produkcji artykułów eksportowych i antyimportowych. W przemyśle maszynowym do poprawy jakości obrabiarek, taboru kolejowego oraz do pełnego wywiązania się przez ten przemysł z zadań eksportowych.

W zakresie artykułów konsumpcyjnych — do dalszego wzrostu produkcji ceramiki szlachetnej, przetworów mięsnych i ziemniaczanych, cukru, wyrobów cukierniczych i przetworów owocowo-warzywnych, masła, jaj i drobiu, wódek, owoców runa leśnego i innych towarów przeznaczonych na eksport.

3 Dla zapewnienia dalszego wzrostu wydajności pracy należy przeprowadzić:

a) likwidację przerostów zatrudnienia w administracji i w produkcji,

b) zmniejszyć nieusprawiedliwioną absencję w pracy, która w roku ubiegłym wzrosła prawie o 100 proc. Wobec pracowników naruszających dyscyplinę pracy, należy stosować sankcje przewidziane regulaminami pracy,

c) zmniejszyć absencję z tytułu fikcyjnych chorób przez usprawnienie pracy służby zdrowia, kontrolę chorych oraz poprawę warunków pracy w zakładach.

4 W roku 1958 wzrost wydajności pracy i wzrost produkcji musi wypierać

wzrost płac. Założenia planu na rok 1958 zakładają w naszym województwie wzrost produkcji o 1,9 proc., wzrost funduszu zadań o 2,9 proc. i spadek wydajności pracy o 1,3 proc. w porównaniu do wykonania zadań 1957 roku. Założenia te uważa należy za nieprawidłowe i dokonać w załączkach odpowiednich zmian.

5 W związku z likwidacją przerostów zatrudnienia w administracji i produkcji należy:

a) zwiększyć istniejącą produkcję, względnie uruchomić w ramach istniejących zakładów nowe działy produkcji i zatrudnić tam pracowników,

b) uruchomić nowe miejsca z funduszu interwencyjnego i innych środków przeznaczonych na ten cel,

c) kierować zbędnych pracowników do tych działów gospodarki narodowej, które odczuwają brak rąk do pracy — w naszym województwie: do budownictwa, handlu, prac leśnych, usług i PGR,

d) w miejscowościach, gdzie istnieją nadwyżki siły roboczej, należy prowadzić werbnę pracowników, zwłaszcza młodszych i samotnych, do prac poza miejscem zamieszkania, a w szczególności do górnictwa i na Ziemię Zachodnią.

e) pracowników, którzy opuścili samowystarczalną gospodarkę rolną, należy przesłać do pracy na swych gospodarstwach.

Plenum zobowiązuje rady narodowe szczególnie Kalisza, Gniezna, Piły, Wrześni i Poznania do przygotowania niezbędnych ilości miejsc pracy dla zatrudnienia poszukujących pracy.

6 W celu szybkiego uruchomienia nowych mocy produkcyjnych, a tym samym i uzyskania nowych miejsc pracy, należy skrócić cykl inwestycyjny przez koncentrację robót na takich obiektach, jak: Elektrownia Konin, Poznańskie Zakłady Metalurgiczne, Zjednoczone Zakłady Rowerowe oraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych.

Właściwe terenowe instancje partyjne i rady narodowe winny dołożyć wszelkich starań w kierunku usunięcia prze

szkód uniemożliwiających szybki rozwój, względnie uruchomienie nowych obiektów jak np. w Poznaniu Zakład „Chirurgofil” i Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych, we Wrześni nowej Fabryki Elektrotechnicznej, w Pile Fabryki Żarówek i w Kaliszu nowej Kłowni Fabryki Pluszu i Aksamitu.

II
Dla przywrócenia i utrzymania właściwych proporcji w podziale dochodu narodowego, należy:

1 dążyć by wieś wykonała w pełni obowiązujące podstawy i spłacała podatek gruntowy,

2 przestrzegać właściwego i zgodnego z intencją przepisów prawa opodatkowania gospodarki prywatnej w miastach,

3 nadal prowadzić systematyczną walkę z nadużyciami i korupcją,

4 dążyć do prawidłowego prowadzenia polityki płac — przez:

a) właściwe wykorzystanie i kontrolę funduszu bezosobowego płac,

b) stworzenie warunków do wprowadzenia zróżnicowanych płac dla pracowników młodocianych,

c) właściwą politykę norm i szeregowań w zakładach pracy.

5 Pogłębiać znajomość i kontrolę ruchu cen na podstawach artykułów konsumpcyjnych przez organa władzy terenowej, by nie dopuścić do obniżenia siły nabywczej świata pracy.

6 W zakładach przemysłowych dążyć do dalszej obniżki kosztów własnych produkcji, osiągnięcia akumulacji i utrzymania się w planowanym funduszu płac, by poprawić jakość i ilość wyrobów.

III

Zagadnienia wiążące się ze sprawami bytowymi i socjalnymi mas pracujących:

1 W związku z uregulowaniem sprawy rent i emerytur należy przygotować w zakładach pracy z własnych rezerw zastępstwa dla rencistów i emerytów mających być zwolnionymi w połowie br.

2 a) Kierownictwa zakładów, rady robotnicze — nawiązać ścisłą współpracę z tere-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Zapomniałem panu powiedzieć — poseł profesor Nowakowski uzupełnił swoją wczorajszą relację — iż wieczorem trzeciego dnia pobytu w stolicy Francji byliśmy na „Fauście” w Operze paryskiej. Wrażenia? Cóż, imponująca scena, znakomity balet, „Faust” paryski jest „pełny”; z całą bogatą choreografią trwa 4 godziny... Przedstawienie kończy się o północy. Wróćmy wszakże do kwestii naszych rozmów z francuskimi parlamentarzystami. Niezależnie od kontaktów z przedstawicielami komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego (Sejmu) i Rady Republiki (Senatu) — zawsze towarzyszyli nam deputowani.

— Przeglądaliśmy w redak-

— Następnego dnia opuściliśmy panowie Paryż...

— Udaliśmy się do Billancourt i Flins, w których to miejscowościach znajdują się zakłady samochodowe „Renault”. Potężna ta fabryka została przed kilkunastu laty znacjonalizowana. Akt ten jednak nie miał nic wspólnego z jakimiś reformami gospodarczymi. Nacjonalizacja miała podłoże polityczne. Po prostu — jak mówią — właściciel był kolaborantem za czasów Pétaina. „Renault” jest obecnie nowoczesnym zakładem przemysłowym, zatrudniającym razem około 57.000 pracowników i wypuszczającym dziennie 1500 samochodów. Przy potężnej tamśniej produkcyjnej nie widzi się wielu lu-

Francuskie spotkania (3)

dzi, Produkcja jest wysoce zautomatyzowana.
— Jakże inne obiekty przemysłowe zwiedzała nasza delegacja?

— SOLLAC, czyli Société Lorraine de Laminage. To wielka stalownia, a właściwie walcownia, w Metz, zatrudniająca bodaj 7.000 ludzi. Mogliśmy tam znaleźć znakomite potwierdzenie tezy o przerostach w zatrudnieniu w naszym przemyśle. W istocie nie widzieliśmy się zjawiska walęjących się (często u nas) pracowników.

— Czy program pobytu nie przewidywał wypełnienia wolnego czasu „na własny użytek”?
— Właśnie następnego przed południem mieliśmy kilka godzin dla siebie. Wykorzystałem je na spotkanie z docentem Radwańskim z Wydziału Prawa UAM, który przebywał od kilku miesięcy w Paryżu jako stypendysta. Kilka godzin minęło nam na aktualnej pogaduszce. Natomiast już w południe odjeżdżaliśmy pociągiem do Montelimar. Jest to niewielka miejscowość (17.000 mieszkańców) położona na trasie do Nicei słynąca z produkcji... nugatów i ze swych znakomitych trzech hoteli. Na marginesie tej podróży, muszę wspomnieć o francuskich kolejach, niegdyś słynących z rozległotaganego taboru i niepunktualności. Pociąg robił swoje 120—140 km/godz. (elektryczny — okien się nie otwiera). Jedzie się przyjemnie.

— Jaki był cel zatrzymania się w Montelimar?

— Zwiedzaliśmy pobliskie elektrownie wodne na Rodanie. Jest ich w budowie, czy już pracujących — 20.
(C. d. n.)

Rozm.: ŻET

(Ciąg dalszy ze str. 3)

nowymi radami narodowymi w sprawie rozwijania budownictwa mieszkaniowego przy współudziale finansowym osób zainteresowanych utrzymaniem mieszkań.

b) Należy upowszechniać w społeczeństwie zasadę oszczędzania docelowego na budownictwo mieszkaniowe, wskazując na przewidzianą w tym zakresie pomoc państwa.

c) Trzeba dążyć do stworzenia środków na kredytowanie budownictwa mieszkaniowego z części funduszu zakładowego, z funduszy spółdzielczych, funduszy rad narodowych i innych.

3 Podjąć w zakładach pracy inicjatywę przyzakładowego szkolenia i doszkalania młodzieży.

4 Rozwijać czyny społeczne ludności w zakresie budowy szkół, dróg, urządzeń socjalnych, kulturalnych itp., a w zakresie elektryfikacji wsi inicjatywę społeczną, dostosowywać do możliwości zaopatrzeniowych.

IV

1 W kluczowych zakładach naszego województwa odbędą się narady aktywu partyjno-gospodarczego, poświęcone problematyce XI Plenum KC.

2 Należy zwołać plenarne posiedzenia KP — KM — KD, by w świetle uchwał XI Plenum KC oceniły sytuację gospodarczą własnego terenu oraz ustaliły wnioski zmierzające do zabezpieczenia wykonania postulatów uchwały.

3 W sprawach XI Plenum KC należy odbyć zebrania wszystkich POP i OOP, omówić konkretne plany realizacji uchwały na danym zakładzie.

4 Dla aktywu partyjnego województwa należy zorganizować seminaria i konferencje teoretyczne na tematy gospodarcze związane z uchwałą XI Plenum.

5 Lektorzy KW wygłoszą w powiatach i miastach odczyty na tematy związane z problematyką XI Plenum KC.

6 Zorganizuje się naradę przewodniczących komisji ekonomicznych KP — KM — KD naszego województwa, problematyki XI Plenum KC.

7 Zorganizuje się naradę członków partii ze stowarzyszeń branżowych NOT i Polskiego Tow. Ekonomicznego, na której omówi się zadania, wynikające dla tych organizacji z uchwał XI Plenum KC.

8 Odbędą się branżowe narady aktywu partyjno-gospodarczego z problematyką XI Plenum KC (przemysł ciężki, przemysł lekki, budownictwo).

9 Egzekutywa KW winna bieżąco kontrolować realizację wskazań XI Plenum KC, a w trzecim kwartale br. Plenum KW winno wysłuchać informacji o realizacji uchwały XI Plenum KC w naszym województwie.

10 Zarządy okręgowe związków zawodowych odbędą poszerzone o przewodniczących rad zakładowych plenarne posiedzenia związane z problematyką XI Plenum KC PZPR.

11 Prawidłowe wykonanie tych zadań wpłynie na wzrost gospodarności w zakładach, wzrost zainteresowania instancji i organizacji partyjnych oraz całych załóg sprawami zakładów, a tym samym doprowadzi do wzrostu produkcji i stopy życiowej ludzi pracy.

Zadania wynikające z uchwał XI Plenum KC wykonamy, jeśli będziemy strzec jednolitości szeregów partyjnych, jeśli będziemy stale ulepszać pracę polityczną i organizacyjną wszystkich instancji i organizacji partyjnych, jeśli wykażemy dostateczną troskę o zacieśnienie codziennej więzi z ludźmi pracy naszego województwa.



W paryskim salonie artykułów gospodarstwa domowego — elektryczna szczotka do ubrania wzbudza zachwyt pań domu. Fot. — CAF

Wzrost dochodów wsi ale...

Na wstępie przypomnijmy pewne fakty: zniesienie obowiązkowych dostaw i podwyższenie ceny na mleko, zgodzenie norm świadczeń w ziemniakach, żywcu i zbożu oraz progresji podatkowej, podwyżka cen na zboże sprzedawane obowiązkowo, korzystniejsze warunki kontraktacji zwierząt rzeźnych i innych produktów. Na skutek tego rolnikom pozostało w 1957 roku znacznie więcej towarów na sprzedaż wolnorynkową, po odpowiednio opłacalnych cenach. Wszystko to, łącznie z innymi ubocznymi wpływami za usługi wsi, musiało spowodować wzrost dochodów ludności pracującej na roli.

Warto więc przeanalizować niektóre cyfry podane w referacie na XI Plenum KC PZPR. Podano tam, że przychody ludności rolniczej ze sprzedaży państwu różnych produktów wzrosły w 1957 roku o 9 i pół miliarda złotych. To jest suma bilansowa, powstała po uwzględnieniu i odliczeniu od globalnych dochodów wpłat wsi do skarbu państwa z tytułu podatku gruntowego, składek ubezpieczeniowych, funduszu ziemi itp. Siła nabywcza ludności wiejskiej nie wzrosła o tę sumę, gdyż należy jeszcze odliczyć różnicę wynikającą z podwyżki cen na niektóre towary przemysłowe nabywane przez rolników. W końcowym rachunku wieś zyskała w przybliżeniu około 5 miliardów złotych. Ale przewodniczący Komisji Planowania St. Jedrychowski powiedział na Plenum jasno i wyraźnie:

„że wzrost przychodów pieniężnych chłopów nie pokrywa się ze wzrostem ich dochodów realnych, ponieważ nie uwzględnia spożycia naturalnego, a także nie uwzględnia wzrostu kosztów produkcji. Czyste dochody realne chłopów wzrosły w 1957 r. w mniejszym stopniu niż ich pieniężna siła nabywcza.”

Oznacza to, że wieś nie dysponuje nadmiarem gotówki, bo dużo inwestowała i wciąż jeszcze inwestuje. Ponadto trzeba wskazać na nieuwzględnione w liczbach ogólnych, a faktycznie nierównomiernie rozkładanie się zwiększonych dochodów w poszczególnych rejonach kraju i w poszczególnych typach gospodarstw rolnych.

Śnieżyce na Białostocczyźnie

Od niedzieli pada na Białostocczyźnie gęsty i obfity śnieg, który znacznie pogorszył i tak trudne tutaj warunki komunikacyjne. W poniedziałek nad ranem, wskutek występującej zadybki — śnieg zaczął zawiewać drogi i szosy. (PAP)

Jest więcej niż pewne, że rolnictwo wielkopolskie o wyższej kulturze, prowadzone o wiele bardziej intensywnie, o wyższych nakładach i kosztach produkcji zyskało mniej od innych województw np. środkowo-wschodnich. Specjaliści powinni się zająć tym problemem i przeprowadzić badania porównawcze. Choćby dlatego, aby przez zbytnie uogólnianie nie zaciemniać prawdziwego obrazu. Miałoby to również kolosalne znaczenie dla planistów na lata następne.

Jeśli chodzi o poszczególne grupy gospodarstw chłopskich, to rozwarstwienie pod względem wzrostu przychodowości jest w woj. poznańskim ogromne. Nie notuje np. wzrostu dochodu gospodarz, który w obecnym bardzo korzystnych warunkach nie może rozwinąć hodowli inwentarza. Taki rolnik nie sprzedaje nawet kwintala zboża na wolnym rynku, po wyższej cenie, bo kiepskie zbory wystarczą zaledwie na zrealizowanie planu obowiązkowych dostaw. Nie sprzedaje też z reguły tuczników na kontraktację z braku pomieszczeń do hodowli, a mleka od jednej czy dwóch krów wystarczy mu ledwo na zaspokojenie potrzeb rodziny.

Takich właśnie, przeważnie średniorolnych i wielkoobszarowych gospodarstw mamy w Wielkopolsce sporo, wśród nich prawie wszystkie poparcelacyjne oraz te po rozwiązanych spółdzielniach produkcyjnych. Ich właściciele nie grzeszą posiadaniem nadmiaru gotówki, nie mogą inwestować i rozwijać gospodarki bez pomocy kredytowej państwa. Wpływają ujemnie na kształtowanie się przeciętnej wzrostu produkcji rolnej całego województwa.

Zachodzi wobec tego pytanie, kto przechwytuje zwiększające się niewątpliwie realne dochody wsi? Naszym zdaniem przechwyciły i przechwytują te gospodarstwa średnie i duże, które mimo wszystkich trudności i nacisków wyszły z okresu przedpaździernikowego zwycięsko, to znaczy nie potrzebują dziś inwestować — ani w budownictwo, ani w rozwój hodowli, ani w maszynę. I tego typu gospodarstw mamy w naszym województwie niemałą ilość. Poza tą grupą mogli uzyskać i na pewno uzyskali zwiększone dochody i siłę nabywczą właściciele gospodarstw małych, prowadzących intensywną gospodarkę rolową i hodowlaną. Jeżeli w dodatku kilku członków takich rodzin pracuje poza rolnictwem, to sytuacja ekonomiczna tych gospodarstw jest — powiedziałbym — świetna. O słuszności tej tezy świad-

Zapomnieliśmy o rodzinie

PANIE REDAKTORZE!

Od dłuższego już czasu nosiłem się z zamiarem napisania do Pana tego listu z prośbą o jego wydrukowanie.

Jestem ojcem trojga dzieci: czteroletniej córeczki oraz 10 i 12-letnich synów. Pracuję jako samodzielny pracownik naukowy w jednej z wyższych uczelni; mam zajęcia poza domem o różnych porach dnia. Żona pracuje dorywczo poza domem, prowadzi też nasze gospodarstwo domowe, złożone z dwóch pokoi i kuchni, a znajdujące się wśród wielu podobnych w wielkim bloku. Oboje pracujemy dużo, a i tak trudno nam jakoś „koniec z końcem” związać. Ale ostatecznie na wyżywienie i elementarne przyodzianie jakoś musi wystarczyć. Nie narzekamy, wiemy bowiem, że są rodziny, których ogólny dochód miesięczny jest z pewnością jeszcze niższy od naszego. Idzie mi o co innego.

Naprawdę oboje robiliśmy i robimy wszystko, aby dzieci nasze wychować na ludzi uczciwych; chłopcy nasi byli też nam szczerze oddani, grzeczni, prawdomówni ale tak długo, dopóki nie zetknęli się z innymi dziećmi. Od paru lat, zwłaszcza zaś obecnie, mamy z nimi ogromny kłopot; uskarżają się też na nich nauczyciele, niekiedy spotykają nas rów-

nież wymówki sąsiadów. Zaczęłam się zastanawiać i szukać przyczyn tej tak dla nas nieprzyjemnej zmiany naszych dzieci. Szukałam ich w pierw w naszej rodzinie, u nas. Ani żona, ani ja nie używamy nigdy tak brzydkich słów i całych zwrotów, jakie nierzadko spontanicznie wychodzą obecnie z ust naszych chłopców; nie słyszeli więc ich od nas. Reakcja na nasze uwagi i usilowania prowadzenia ich drogą prawdy, grzeczności, czasem chęć skarcenia ich za przekroczenia — nabiera niekiedy szczególnie ze strony starszego synka cech ordynarnego, ulicznego charakteru. Zaczęłam przeto obserwować i wsłuchiwać się w życie „ulicy”. Często podchodziłem w pobliże bawiących się gromadkami dzieci. Trafiałem w tłum młodzieży wystającej wieczorami przed kinami. Wsłuchiwałem się w rozmowy prowadzone w wagonach kolejowych, w których w tłoku jechali zarówno ludzie dojrzały jak i młodzież. Niedawno zaś temu zupełnie przypadkowo byłem świadkiem brzydkiej kłótni dwóch sąsiadek.

Tak. Słyszałem i słyszę na lewo i prawo te słowa, których używają obecnie moi chłopcy. Tak. Widziałem i widzę często sceny, które w domu odzwierciedla nasi synowie: bawią się w pijanego, udają chuliganów, kociaków; nadto, o czym piszę ze szczególną przykrością, chcą się coraz gwałtowniej emancypować spod naszej pieczy, bo Wojtek z sąsiedztwa, Tadek i Józio — powiedzieli im, że rodziców nie trzeba słuchać, bo oni tylko tak mówią, a jak są sami to postępują inaczej, a rodzice Tadek to mu nawet na wszystko pozwalają i cieszą się, że Tadek jest taki zuch; on klnie jak stary, pali też papierosy, chociaż ma dopiero dwanaście lat.

Szukamy nowych, lepszych modeli gospodarczych, przysparzamy młodzieży coraz nowych rozrywek — przybywa kin, boisk, sprzętu sportowego. Walczy się z chuliganstwem, z pijanstwem, kradzieżą itd. Wszystko to świadczy, że zabraliśmy się na serio do budowy Polski lepszej. Ale mnie się zdaje, że mimo wszystko zapomnieliśmy o jednej bardzo ważnej sprawie, o tym co zawsze: w przeszłości, obecnie i chyba jeszcze długo będzie i powinno stanowić podstawę życia zbiorowego, zapomnieliśmy o rodzinie.

Moim zdaniem rodzina została zachwiana w swoich podstawach. Autorytet rodziców został umniejszony przez faworyzowanie młodzieży. Uprzywilejowywano młodzież, gdyż była potrzebna na frontach wojny, a później na frontach odbudowy gospodarczej i politycznej. Podane, jak cukierek w nadmiarze, słuszne hasło: wszystko dla młodzieży — okazało się szkodliwe. Rozkaprysiło się młode pokolenie mierząc swą wartość ilością produkcji bez względu na jakość, słowną i krzykliwą aktywnością polityczną bez przekonania, upatrując w rozważnych słowach i czynach starszych wrogość i zacofanie ideologiczne. Zachwiał się autorytet majstra, ojca i rodziny. Moralność małżeńska oraz trwałość więzów rodzinnych nadwęgła rozłaka wojenna, chęć przeżycia i użycia za wszelką cenę, histeria zimnej wojny, atomowe szaleństwo grożące kateklizmem i przypominające nie bardzo mądra piosenkę: co użyjemy to dla nas... Rodzice, ludzie dojrzały porwani wirami ogólnoswiatowego fermentu i trudami życia codziennego, obniżyli swe morale, a za ich przykładem po-

K. JAŻWIECKI



Fragment wystawy prac J. M. Schneidra w Zielonej Górze.

szła młodzież. Renesans rodzinny ze względu na szerokość i złożoność zagadnienia będzie się mógł dokonać przy wydatnej i poważnej pomocy państwa i całego społeczeństwa. O ile Pan Redaktor uzna, że warto ten temat podjąć, zechce wydrukować te uwagi na łamach „Głosu”, żeby na ten temat mogli zabrać głos również inni czytelnicy.

Tymoteusz NOWACKI

List z Zielonej Góry Po pros u-talent!

Społeczeństwo zielonogórskie zainteresowane jest obecnie w całej pełni wielce emocjonującym wydarzeniem na odcinku, skromnego zawy czaj, życia kulturalnego. Bo-wiem przed kilku dniami odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej indywidualnej wystawy prac plastyka Józefa Marii Schneidra. Zdarzenie na pozór całkiem normalne, gdyż dużo różnego rodzaju ekspozycji artystycznych organizuje się w mieście. W tym jednak wypadku wprost sensacyjna, jeżeli się zważy iż Schneider jeszcze przed trzema laty nie wiedział co to jest sepią rymską, a co biej-tram i jak należy naciągać płótno malarskie. Wraz z pierwszymi osadnikami przybył na Ziemię Lubuską, gospodarował na wsi w Leśniowie Wielkim, wreszcie przeniósł się do Zielonej Góry. I tu nagle „eksplozował”, innego wyrażenia po prostu trudno użyć. Będąc aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, na przesłankach naukowych opierał swą tematykę, malując obrazy odzwierciedlające zjawiska kosmosu w formie abstrakcji, lecz abstrakcji logicznej. Tworzył pejzaże dalekich planet widziane duszą artysty, ale nie odbiegające od teorii stawianych przez badaczy wszechświata.

Zawodowi artyści plastycy Bieniek, Nowicki, Majerski wtajemniczyli Schneidra w fa-chowe arkana techniki malar-skiej, reszty dokonał jego ta-lent, sam wytyczający sobie drogę. A że jest ona właściwa i zmierza ku sztuce, tej przez wielkie S, wskazuje na to fakt, że gdy przedłożył do oceny swe prace w Ministerstwie Kultury i Sztuki pytając czy są to kicz czy też już obra-zy, a więc czy warto, aby na-dal parali się pędzlem i far-bami, odpowiedziano mu „Pro-sze malować nadal w tej for-mie co dotychczas”. Podobną odpowiedź uzyskał również w CZ ZPAP w Warszawie.

Z uznaniem podkreślić nale-ży, iż Rada Zakładowa przy Okręgowym Zarządzie Kin w Zielonej Górze (Schneider za-trudniony jest bowiem w tym przedsiębiorstwie), otoczyła owego plastyka swą opieką oraz udziela mu w miarę moż-liwości wszelkiej pomocy. Właśnie z jej inicjatywy prze-wodniczący rady ob. Radom-ski wraz z dyr. przedsiębior-stwa mgr. Górka poczynili sta-rania, aby społeczeństwo mie-jscowe mogło zapoznać się z całością prac Schneidra. Kom-isyja selekcyjna wybrała na wystawę ok. sześćdziesięciu prac z dwóch serii o wymow-nych hasłach, a to: „Nauka w służbie pokoju” i „Nauka w służbie wojny”. Pierwsza przedstawia w artystycznym ujęciu zjawiska kosmosu, sput-niki, loty międzyplanetarne, druga natomiast wybuchy bomb wodorowych i atomo-wych, grozę Hiroszimy, zagładę kontynentów.

Po Zielonej Górze z racji owej wystawy kursuje nastę-pująca złośliwie dowcipna za-gadka:

„Czym się różni Schneider od niektórych innych plasty-ków?”

„Różni się tym, że w ogóle nie pije wódki, lecz wyłącznie maluje!”

W imię sprawiedliwości trze-ba podkreślić „ku chwale rod-ziny”, iż talent Schneidra pierwszy odkrył „Głos Wielko-polski” jeszcze przed dwoma laty, zwracając uwagę miarodajnych czynników na koniecz-ność zajęcia się tym nowym adeplem sztuki.

Mieczysław TURSKI

Pracownicy poszukiwani

2 palaczy na c. o. (niskopiętne) przyjmie natychmiast Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Poznaniu ul. Józefa 7/8. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować do Oddziału Kadr tutaj, szpitala. K1254

Zastępcy dyrektora do spraw technicznych z długoletnią praktyką konfekcyjną i średnim wykształceniem, zastępcy głównego księgowego — wymagane średnie wykształcenie ogólnokształcące lub zawodowe — ekonomiczne i 8 lat praktyki w księgowości — poszukuje zaraz przedsiębiorstwo państwowe. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla K1258

Każdą ilość strażników do pracy przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy „Ochrona Obiektów” w Poznaniu w Oddziałach Terenowych w Poznaniu przy Szamarzewskiego 8, oraz Chelmońskiego 21 i Poznań powiat przy ul. Dąbrowskiego 105. Oddział na pow. Poznań ma zapotrzebowanie w miejscowościach: Swarzędz, Kobyłepole i Luboń. K1299

Kowala oraz 2 monterów samochodowych wysoko kwalifikowanych przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia przyjmujcie Baza Transportu Pozn. Przem. Zjedn. Budowl. Poznań, ul. Kopanina 39. K1293

Tynkarzy, blacharzy, stróż i sprzątaczkę natychmiast przyjmujemy. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Bud. Miejsk. w Poznaniu, ul. Woźna 11, Dział Zatrudnienia i Placy. K1302

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SPEDYTOR” w Poznaniu, Dąbrowskiego 89 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na 3 ciągniki marki Deutz — 50 km i 1 ciągnik marki Lanz-Buldog — 45 km. Cena wywoławcza wynosi 20.000 zł za każdy ciągnik. Przetarg ustatkowany się 31 marca 1958 roku o godz. 11 w świetlicy Spółdzielni Poznań, Dąbrowskiego 89. Ciągniki oglądać można codziennie w godz. 8-9 rano. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto w NBP III O/M Poznań nr. 1220-6-243 lub w kasie Spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu. K1307

Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 13 ogłaszają przetarg na dostawę dwóch kielichów do niklowania komplet z silnikami. Termin dostawy natychmiastowy. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 21 marca 1958 r., które przyjmuje Sekretariat Zakładów od godz. 8-15. K1334

Praca
Poszukuje akwizytorów do rozprzedaży dewocjonalów. Warunki dobre. Zgłoszenia: Stanisław Lewandowski, Mydlniki 12, k. Krakowa. 6831g
Gospośia potrzebna do domu lekarza — 2 dzieci. (50 km od Poznania). Warunki dobre. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6920g
Samotny lekarz poszukuje samodzielnej gosposi. Wrocław, Roosevelta 30 m. 8, dr Daniel Gisser. K1316
Gospośia potrzebna do małego domu z 4-letnim dzieckiem. Warunki dobre. Warszawa, Wileza 30 m. 5, Juskiewicz. K1326
Dochoząca pomoc domowa do dzieci potrzebna, całonocne utrzymanie. Poznań, Łukaszczyka 19 m. 11. 7426g
Ucznia murarskiego z prowincji przyjmie mistrz budowlany. Jan Matecki, Poznań, Ratajczaka 31 m. 24. 7117g
Przyjmie szycie pokrojonych rzeczy damskich, wgl. dziecięcych. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7144g

Cholewkarz przyjmie pracę w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7119g
Górsceciarki i krawcowa mogą się zgłosić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7130g
Tapicer na stałą pracę pomocniczą. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7135g
Potrzebna krawcowa w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7151g
Uczeń jako siodlar pojazdowy potrzebny. Adam ski, Poznań, Piaskowa 7. 7168g
Pracznia pierze czysto po domach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7172g
Pani do dziecka (17 miesięcy) i pomocy w gospodarstwie poszukuje. Poznań, Czechosłowacka 33 m. 56. 7186g
Wychowawczyni starsza do 2 dzieci 7 i 9 lat od godziny 12-19 potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7243g
Potrzebny spawacz na spawanie głowic samochodowych na gorąco. Zgłoszenia: Poznań, Dolna Włda 6. 7227g

W dniu 11 marca 1958 r. rozstała się z tym światem, zamykając oczy na wieki
Aniela Tomowiak
przeżywszy lat 21.
W Zmarłej Szpital stracił wzorową i przykładną pielęgniarke. Pogrzeb odbędzie się w piątek 14 bm., o godz. 10.30 na Junikowie.
Rada Miejskowa Dyrekcja Szpitala
Pracownicy
Szpitala Miejskiego im. Fr. Raszeja w Poznaniu. K1356

Dnia 11 marca 1958 r. zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, nasz najkochańszy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier śp.
Wincenty Szostak
kupiec
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.
W głębokim smutku pogrzeżeni
ZONA, CORKI, ZIECOWIE, WNUKI I RODZINA
Poznań, ul. Prusa 4. 7766g

Dnia 11 marca 1958 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św. mój najdroższy, ukochany i nigdy niezapomniany mąż, nasz nieodżałowany syn, brat, zięć, szwagier, stryjek, siostrzeniec i kuzyn, przeżywszy lat 28, śp.
Tadeusz Kłossowski
Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 16 z kościoła św. Wawrzynca na cmentarzu parafialnym w Gnieźnie.
W ciężkim smutku pogrzeżeni
ZONA, RODZICE, BRAT I RODZINA
7744g

Pozn. Przeds. Obrót. Produktami Naftowymi „CPN” Poznań, ul. 27 Grudnia 15 tel. 520-61-2-3
zakupi natychmiast
DREWNIANY BARAK
składany
o powierzchni ca 700 m² lub kilka mniejszych.
Zgłoszenia kierować do Działu Głównego Mechanika. K1246

DOLNOŚLĄSKA FABRYKA KROSIEN
w DZIERŻONIOWIE,
ul. Parkowa nr. 4 woj. wrocławskie
sprzedaje
TRZYCZĘŚCIOWY KOMBajn
o konstrukcji drewniano-metalowej do budowy dachu konoidalnego o rozmiarach 18x9 m.
Przystępne warunki sprzedaży do omówienia na miejscu w dziale inwestycji. Nabywcami mogą być przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K1223

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ w POZNANIU
ul. Lampego 23
ogłasza
PRZETARG OGRANICZONY
na ciągnik marki Lanz — Buldog
cena wywoławcza 20.000 zł.
Przetarg odbędzie się 21. III. 58 r. o godz. 10 w Warsztatach ZMM przy ul. Chociszewskiego 56. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w NBP. V O/M 1231-6-703 do dnia 19. III. 58 r. Pojazd można oglądać od 17. 3. 58 r. K1336

Nauka
Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcelewskiego 2a, parter 5761g
Języki obce wykłada profesor Maria Romington. Oplaty niskie. Poznań, Józefa 5 m. 5. 7180g
Kurs pisanie na maszynach (wczorajowy) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7 tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 7198g

Kupno
Gorczyce, majeranek krużony, rumianek, koper włoski, ogrody kupię Strzelecki, Kostrzyn Wielkopolski. 5354g
Pianino dobre kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7016g
Kupię spiesznie samochód „Wartburg” albo „Multi-ple”. Oferty z opisem, podaniem ceny — Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7062g

Dużego, bardzo ostrego psa podwózkowego kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7088g
Maszynę trykotarską do robienia swetrów (do 9.000 zł) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7107g
Druły stalowe — wszelkiej grubości — poszukuję. Slusarnia, Poznań, Armii Czerwonej 60. 7132g
Kupiny młynek do chemikaliów i mieszanek do proszków na 100 kg lub większą. Poznań, tel. 32-98. 7196g

Sprzedaż
Kotły, piece centralnego ogrzewania według patentu nr. 40150 na opał węzelnego rodzaju, gwarantowana trwałość, oszczędność opału do domków 1-rodzinnych, etażowe — mieszkaniowe do celów ogrodnich itp. od 2.500 zł „Stal” Puszczkowsko, Podgórna 10. Wiadomość: Nowak, Poznań, Głogowska 38 m. 8, tel. 647-93. 7327g
Za liczny udział w pogrzebie męża mego śp.
Piotra Michalaka
z Gniezna składam Wielebnemu Duchownemu i całemu Cechowi Rzemieślniczemu, Starszym Cechu, wszystkim Lokatorom i Znajomym
serdeczne podziękowanie
ZONA
6933g

Przewielebnemu Duchownemu, wszystkim Kłernym, Znajomym i Lokatorom domu, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.
Tekli Konik
za liczne wieńce i kwiaty oraz złożone wyrazy szczerego współczucia składam
serdeczne
„BÓG ZAŁAC”
mąż z rodziną
6936g

ZAKŁADY NAPRAWY SPRZĘTU
DROGOWEGO ZAKŁ. w POZNANIU
ul. Wrzesińska 18/36 (Główna)
ogłaszają:
PRZETARG OGRANICZONY II
na
1) samochód ciężarowy 0,5 ton marki „Mercedes” typ. 230 cena wywoławcza 18.000 zł.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w NBP V. O. M Poznań nr k-ta 1231-6-74.
Pojazd można oglądać codziennie w czasie od godz. 7-13 w garażu po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Gł. Mechanika.
Przetarg odbędzie się dnia 20 marca 1958 r. o godz. 11 w w/w Zakładach. K1220

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ODZIEWO - OBUWICZE PT
w Dobrzycy, pow. Pleszew
ogłasza
II PRZETARG NIEOGRANICZONY
na roboty i dostawę
CENTRALNEGO OGRZEWANIA
BUDYNKÓW PRZEMYSŁOWYCH
II przetarg odbędzie się dnia 17. III 1958 r. o godz. 11 w Dobrzycy (pałac), ul. Pleszewska 13, w gmachu Dyrekcji. Oferty w sposób przepisany, należy składać do dnia 15. III. 58 r. Dokumentacja i ślepe kosztorysy znajdują się w naszym Dziale Inwestycji i Bud. względnie Dyrekcji — tel. nr. 5. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo nasze zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K1271

OGŁOSZENIA DROBNE
Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 5322g
Sympialnie malowane, odporne na wilgoć sprzedaje. Stolarnia, Poznań, Rynek Śródecki 6. 6264g
Sprzedam samochód „Moskwicz” korbowy oraz nowy motocykl „Iz” Szyr wiel, Wrocław, ul. Worcelia 31 m. 11. K1317
Urządzenie do metalizowania mas plastycznych sprzedam. Oferty 5649 „Prasa” Kraków, Rynek 46. K1327
Wózki dziecięce nowoczesne modele oraz materace wszelkie rozmiary. Korzystnie poleca: Brzozowska, Poznań, Armii Czerwonej 10. 5010g
Samochód DKW 700 ccm, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Wszystkich Świętych 5 m. 7. 6833g
Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe spacerowe, czeskie na łożyskach kulowych — nowoczesne drewniane, giet, dla bliźniąt oraz lalek polega: H. Swietlik. Poznań, Wrocławska 13. 6130g
Sprzedam motor na ropę 18 KM, wolnoobrotowy, w dobrym stanie. Witk, Łopienno, pow. Wągrowiec. 7055g
Drewniak — spody elastyczne, obcas, koturny poleca Wytwórnia Drewniaków — Feliks Szulakiewicz, Mosina, Farbiarska 8. 7099g
Maszynę dziewiarską „Record Knitter”, nową sprzedam. Poznań, Grotgiera 12 m. 4. 7105g
Sprzedam 20 topoli o średnicy 60-80 cm. Galantowicz, Dębica, pow. Gnieźno, poczta Działych 17213p
Sprzedam nutrie w różnym wieku, krótki Hany. Poznań, ul. Byczyńska 11 przy Grunwaldzkiej 155. 7139g
Stół ginekologiczny, nowoczesny i fotel amerykański, nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7145g
Sprzedam aparat spawalniczy, transformatorowy 50-300 Amp. Warsztat, Poznań, ul. Pamiątkowa 8. 7147g
Sprzedam maszynę do szycia krawieckiego, jak nowa, blam barani, nowy. Poznań, Wawrzyniaka 27 m. 6 (3 x dzwonić). 7148g
Sprzedam wózek czeski, głęboki w dobrym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 28 m. 2. 7149g
Okazja! Młocarnię o wydajność 10-15 q typu „Dresenbreiter”, dobrze czyszczącą, tanio sprzedam. Śrutownik — Władysław Gluma, Morka, pow. Srem. 7152g
Maszyną do szycia „Singer” w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Śniadeckich 12 m. 3 (przy rozlewni piw). 7159g
Sprzedam samochód marki „Skoda - Ferguson” typ 1100 wraz z częściami pasowymi — samochód po generalnym remoncie. Szczecin, ul. Jagiellońska 1, tel. 361-76, od godz. 15-19. 7179g

Lokale
Zamienię 3 pokoje z kuchnią w Zielonej Górze, na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7100g.
Pokój z kuchnią korytarzem obszernym pomieszczeniem, nadającym się na mieszkanie, zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7106g
Student Gdziewicz szuka pokoju w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7142g
Zamienię mały pokój z wspólną kuchnią w śródmieściu na podobne w Podolanach wgl. okolicy Podolan. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7143g
Wybrzeże! Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, c. o., wygodny, ogródek przydomowy w Gdańsku — Oliwie zamienię na dwa mieszkania w Poznaniu: pokój z kuchnią i jeden duży pokój. Zamianę przewiduję się na lipiec. Zgłoszenia: Gdańsk - Oliwa, Szczecińska 42 m. 2. Miłazewicz. 7146g

Poznańskie Zakł. Nawozów Fosforowych w Luboniu k/Poznań
tel. 19-46, 19-47, 10-57
ogłaszają PRZETARG
na wykonanie następujących robót:
1. Podłączenie niżej podanych silników prądu zmiennego na napięcie 220/380 V przewodem KGao lub KGato: silnik pierścieniowy 9 kW długość przewodu zasilającego 80 m, silnik zwarty 4,5 kW długość przewodu zasilającego 80 m.
2. Podłączenie 2 pomp o mocy silników 2 kW i 12 kW na napięcie 220/380 V o łącznej długości przewodu 25 mb.
Termin wykonania: 15 kwietnia 1958 r.
Materiał: przewód, uchwyty i wyłączniki dostarczy wykonawca. Oferty w zalakowanych kopertach na wykonanie robót mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 25. III. 1958 r. w Sekretariacie Zakładów.
Komisyjne otwarcie złożonych ofert nastąpi w dniu 26. III. 1958 r. o godzinie 12. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K1325

DYREKCJA KOPALNI WĘGLA BRUNATNEGO „Przyjaźń Narodów” w Zarach k/ Zagania
tel. 575
ogłasza PRZETARG
na wykonanie w terminie do 31. VIII. 1958 roku instalacji wodno-kan., c. o. i wentylacji w łaźni na szybie „Babina” w Łęknicy z materiałów wykonawcy. Wartość kosztorysowa robót wynosi 300.000 zł.
Bliższych informacji zasięgnąć można w Dziale Inwestycji, tel. wewn. 09.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 1. IV. 1958 roku.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 5. IV. 1958 r. w gmachu Dyrekcji kopalni.
Zastrzegamy prawo wyboru oferenta. K1303

CYLINDERKI
HAMULCOWE
DO STAR 20
z regulacją i bez wykonują. Przyjmujemy zamówienia. Wykonam usługi — odlew w koklach z aluminium i z łału z materiału powierzonego.
KAMIŃSKI,
Warsztat mechaniczny,
Poznań,
ul. Grunwaldzka 142.
6972g

Nieruchomości
Sprzedam dom mieszkalny z większym ogrodem w Koninie. Mieszkanie wolne. Oferty Zofia Mszalińska, Konin, Wojska Polskiego A 22. 15869p
Gospodarstwo 8-morgowe (sad, budynek) pod Kaliszem sprzedam. Wiadomość, Kalisz, ul. Śródmiejska 35/10. Jadwiga Nowacka. 16385p
Kamieniec: nową w centrum Poznania z wolnym mieszkaniem, 4 pokoje z kuchnią. Maszyną kamieniec komfortowy z 1 sklepem, 8 mieszkań po 4 pokoje i kuchnię, sprzedam. Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa Wszelkich Nieruchomości. Poznań, Czerwonej Armii 51 I pr. w podw. 6739g
Komfortowej pół willi z garażem i ogrodem przy ul. Ostroroga sprzedam wgl. zamienię na nowy samochód marki „Wartswa” za dopłatą. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 6862g

10 resztek na podział 50 gospodarstw od 3-15 ha do bregi ziemi, blisko kolei lub miasta spiesznie kupię. Pośrednictwo Otręba, Jarcin, Kilińskiego 2. 16897p
Gospodarstwo 100-morgowe i 28 morgowe, ziemia buraczana, zabudowania maszynowe, dom 5 pokoi (okolica Gniezna) spiesznie sprzedam. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 7163g
Zamienię pokój 17 m² z przynależnościami, w centrum Katowic na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7212g
Zamienię 2 pokoje z kuchnią w centrum miasta Wrocławia, centr. ogrzewanie, na 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Wiadomość: Wrocław, Szewska 19/21 m. 8. Bartkiewicz. 7222g
Zamienię 2 pokoje z kuchnią w blokach na Wildzie na 1 pokój z kuchnią w centrum z pracownikiem Cegielskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7228g
Zamienię 3-pokojowe mieszkanie w Międzywodziu na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7230g

Pokoju dla samotnego wdowca spiesznie poszukuję. Wszelkie koszty remontu i inne do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7245g
Lokal przemysłowo-handlowy nadający się na rzemiosło, handel w śródmieściu, 26 m², zamienię na samodzielny pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7246g

Kupna 100 gospodarstw rolnych mniejszych i większych spiesznie poszukuję. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 7167g
Domek 1-rodzinny wolny z ogrodem do 3 morgów od właściciela kupię. Oferty z opisem i podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7244g
Gospodarstwo, 26 morgów ziemi pennisno - buraczanej, budynek kompletnie zelektryfikowane z żywym, martwym inwentarzem sprzedam. Stanisław Woźny, Karczewo, pow. Kościan. 7229g
Kupię domek 1-rodzinny z ogrodem do hektara ziemi lub bez. Wiadomość: Józef Filipiak, Świdnica Polska, pow. Środa Śląska, woj. Wrocławskie. 7118g

Zguby
Dnia 8 bm. o g. 7.45 uciekli niebieski (samica) którą schwytałem przy sosie buszowskiej pnie — dz. Łęczyska a Luboniu 4. Zabrano go samochodem „Warszawa” której nr. rejestracyjny jest wiadomy. Proszę go zwrócić za wynagrodzeniem. Zelon Nowicki, Luboń 4. Kreta 9. 7346g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2

Wczoraj wieczorem w Poznaniu

Chciałem pisać o ludziach, dla których wieczór nie jest nigdy chwilą odpoczynku, lecz czasem pracy. Tak trafiłem do pani Melanii Graczyk.

Choć dochodziła ósma, w hallu Domu Kultury MO było rojniej niż zwykle, w czasie seansów filmowych. Od wtorku przez trzy dni tu właśnie występuje „Wagabunda”. Poczekaliśmy aż wszyscy spóźnialscy wejdą na salę i poszedłem do bufetu, aby bez przeszkód porozmawiać z panią Graczykową.

Zacząłem wypytwać o jej pracę. Sprzedaje tu od dwóch lat, niemal bez przerwy, bo w świętek i w piątek. Pracuje sama, bez zastępcy. W zamian za niedzielię święta bierze wolny dzień w tygodniu. Ale to przecież nie to co niedziela...

Rozmowa nie kłóła się, trochę z winy mojej rozmówczyni. Miała zaczerwienione oczy, czasami wzrok jej zatrzymywał się neruchomo, widac myślała była gdzie indziej. Przerwał nam syn pani Graczykowej, mały może dwunastoletni chłopak. Plakał.

— Nie płacz, Boles, nie nie pomoże. Widzi pan — zwróciła się do mnie — dziś umarł mu ojciec — i szybko pochyliła głowę nad ladą. Zrobiło mi się strasznie przykro, że w takim momencie nagabuję ją głupimi pytaniami. Ale dlaczego pracuje właśnie teraz?

Jest sama, nikt jej nie zastąpi, a prosili ją przedtem z „Estrady”, aby prowadziła bufet w czasie występów „Wagabundy”, zgodziła się. Od trzech dni siedziała w szpitalu przy mężu, który leżał tam od miesiaca na zatrucie krwi.

Trzy lata temu otrzymał rentę z PKP. A młody był — 41 lat. Gdy był w domu pomagał jej, gotował dzieciom obiady, ona pracowała. Nie było tak źle. Teraz została sama. Cała pociecha w rodzinie, która jest na miejscu, w Poznaniu.

Ludzkie nieszczęście. Jakże to kontrast z atmosferą panującą tam na górze na sali; z ożywieniem ludzi, którzy przed chwilą spieszili obok, aby spędzić beztrosko czas w towarzystwie wesołego „Wagabundy”.

Ona przyszła jednak pracować. Współczujemy jej z całego serca. Tylko czy nie było dla niej zastępstwa? (zs)

Informujemy

W niedzielę, 16 bm, wycieczka piesza na trasie Wargowo — Kowalewko — Objezierze — Oborniki Miasto. Zbiórka uczestników w hallu Dworca Gł. przy kiosku „Ruch” o godz. 11 z biletem do Wargowa.

Wycieczka autokarowa na trasie: Pleszew — Goluchów — Kalisz — Chocz. Wyjazd w niedzielę, 16 bm. Zbiórka uczestników przed Dworcem Zachodnim o godz. 6.45. Zapisy przyjmuje sekretariat Kola Miejskiego St. Rynek 89/90, tel. 37-56 do dnia 13 bm. w godz. od 15-18. Koszt uczestnictwa 80,— zł, dla członków PTT-K 65,— zł.

Marzec

13
czwartek

Imieniny:

Krystyny,
Marka,
Bożeny

Teatry

OPERA — g. 19 „Halka”; POLSKI — g. 19 „Pan Jowialski”; NOWY — g. 19 „Jim i Jill”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; SATYRY — g. 19.30 „Piękna Helena”; MARCINEK — g. 12 „Janek Wędrowniczek”.

Kina

APOLLO — g. 9.30, 13, 15.30, 18 i 20 „Bosona contessa” (amer., 18 l.); g. 12 „Warszawska szopka”; „Sopot 1957” i inne dokumenty; BALTIC — g. 16-20 „Złoty kask” (franc., 18 l.); RIALTO — g. 10-20 „Nieznajoma dziewczyna” (franc., 16 l.); WARTA — g. 10, 11 „Czarodziejskie dary” (bajka), g. 12-20 „Poznane nocą” (franc., 18 l.); MUZA — g. 10-20 „Deszczowy liściec” (polski, 16 l.); CZERNASTKA — g. 14-20 „Dziewczeta z Immenhof” (NRF, 16 l.); TARGOWE — g. 18 i 20 „Śmiech zabroniony” (NRF, 12 l.); WOJSKOWE — nieczynne; GWIAZDA — g. 16-20 „Sprawa pilota Maresza” (polski, 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Dzieci partyzanta” (radz., 7 l.); MINIATURA — g. 16-20 „Ucieczka do Francji” (włoski, 16 l.); DOM KULTURY MO — nieczynne; OSIEDLE — g. 16-20 „Miliony na wyspie” (jug., 12 l.); PIAST — g. 17, 19 „Koniec nocy” (polski, 18 l.); HUTNIK — g. 17, 19 „Jak bezpańskie psy” (franc., 18 l.); ZNIEC (Lubon) — g. 17 „Przygodny rycerz Szalawili”; g. 19 „My dwójce”; FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Bombaj Agra”.

CYRK SZWEDZKI (MTP hala nr 14) — g. 19.

4105 Nr 61 — str. 1



Nad Wartą

Fot. Kazimierz Przyrodnik

Niedbalstwo i beztroska niektórych zakładów

Zdrowie — największy skarb

Na jednej z czynszowych kamienic przy ul. Chudoby przybito niedawno jeszcze jedną tabliczkę: „Poradnia Higieny Pracy”. Nazwa mieniona, albowiem placówka istnieje już od kilku lat, początkowo „w ramach” (dość ciasnych) Miejskiej Przychodni Obwodowej — Stare Miasto, a od stycznia tego roku — Miejskiej Przychodni Specjalistycznej. PHP (nie mylić z BHP!) przechodziła różne koleje losu. Zmiany adresów, personelu, kierownictwa nie wpływały zbyt dobrze na tok pracy poradni.

Rozmawiam z jej aktualnym kierownikiem dr. Maciejem Sikorskim.

— Zadania poradni? Praca profilaktyczna tam, gdzie nie ma lekarza zakładowego, a załoga przebywa w warunkach szkodliwych dla zdrowia (gazy, farby, rozpuszczalniki organiczne, pyły metalowe, itp.). W Poznaniu jest zarejestrowana prawie setka takich fabryczek i warsztatów. Pracuje w nich około 20 tys. ludzi. Poradnia opiekuje się jednak przede wszystkim pracownikami młodocianymi w wieku 14-18 lat w zakładach państwowych, spółdzielczych oraz prywatnych (226 zakładów i 1500 młodocianych). Lekarze poradni przeprowadzają badania przydatności do pracy nowo wstępujących oraz badania tych, których zakłady do poradni kierują.

I tu rozpoczyna się przystawowa „polka”.

Dr Sikorski pokazuje mi plik statystyk, z których jasno wynika lekceważący stosunek kierownictw niektórych zakładów do pracy do poradni i jej podopiecznych. Bo oto, według sprawozdania za ubiegły rok, wezwanych na badania było wielu — prawie 1300, a zjawili się na Chudoby tylko 721 osób. Założenia teoretyczne przewidują wprawdzie sankcje za niestawienie się pracownika w poradni. Ale w praktyce? Poradnia wysyła najpierw wtórne wezwanie, a w przypadku jego zignorowania — pismem do Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej z prośbą o ukaranie 20-100 złotych grzywną zakładu pracy, który nie dopełnił obowiązku wysłania wezwanego pracownika. Stacja musi postać tam kontrolera, a ten całą rzecz przedstawia w kierownictwie zakładu. Zakład albo płaci „na odczepne” albo i nie. Ta papierkowa mitręga kosztuje sporo pracy, tudzież pieniędzy, a efekt — prawie żaden.

Obecnie poradnia przeprowadza badania okresowe młodocianych. Na wezwanych dziennie 40 osób zjawia się w najlepszym wypadku 10, czasem 15 dziewcząt i chłopców. A lekarze czekają, marnując drogi czas i klnąc na niedbaluchów w biurach personalnych. Co im pozostaje innego? Wiele też kłopotu przysparza personelowi poradni brak aktualnego spisu pracowników. Zdarzyło się np., że na 7 wezwanych młodych robotników Pozn. Zakł. Ceramiki Budowlanej aż sześciu już tam nie pracuje. Wydziały personalne z reguły nie zawiadamiają poradni o zmianach w stanie zatrudnienia. Nawet tak zdawałoby się oczywista i podstawowa sprawa sporządzenia listy miejscowych zakładów pracy natrafia na trudności. Poradnia musiała własnym sposobem postarać się o nią, albowiem nikt jej w tym nie pomógł. Ani Poznański Zarząd Przemysłu, ani też inne pokrewne instytucje.

Wezwani do poradni muszą uprzednio podać się prześwietleniu płuc. Rentgen na Słowackiego jest tak zawalony robotą, że przesuwa się terminy prześwietleń na kilka tygodni, a nawet miesięcy. Uradzono więc w Wydziale Zdrowia, że Poradnia Higieny Pracy powinna mieć własny aparat rentgenowski. Pewnego dnia przyszedł robotnik, urządził rozbiórnię i przystosował jeden z pokoiów poradni na kabinę rentgenowską. Na tym też się skończyło. Sam aparat po półrocznym spoczynku w magazynie rozpoczął wędrować po poznańskich przychodniach, a higiena pracy nadal czeka miesiącami na prześwietlenie swych podopiecznych. W tę historię włożono kilkanaście tysięcy złotych... Podobnie miała się rzecz z laboratorium. W przypadku rentgena przystosowano pomieszczenia a nie zmontowano aparatu, tym razem znów kolejność była inna. Otóż w latach 1956-57 Wydział Zdrowia zakupił aparaturę laboratoryjną nie pomyślał jednak o przystosowaniu pomieszczeń. Wyposażenie to stoi do dzisiaj nieużywane...

I bolączka ostatnia, może najważniejsza. Ofiarnemu personelowi poradni nie przy-

chodzi z pomocą władze nadzórne. Poradnia pracuje właściwie po omacku. Ministerstwo Zdrowia tak skóro do wyświadczenia poleceń, wytycznych, wskazówek — w tym wypadku zawodzi. W wielu bardziej skomplikowanych okolicznościach kierownik poradni musi decydować sam, np. przy ustalaniu orzeczeń zdolności do pracy. Niesłychanie potrzebne to rzeczy: samodzielność myślenia i działania, ale partyzantka w tej tak bardzo ważnej dziedzinie jest na dłuższą metę niesłuszną.

Więcej zainteresowania poznańską placówką, więcej rzetelnej i lepiej przemyślanej pomocy, a wtedy i wyniki pracy będą lepsze, czego pracownikom poradni i jej pacjentom szczerze życzyć należy.

Władysław MICHAŁSKI

Sport

Lekkoatleci Wyrzeża w hali WSWF

Jedną z najatrakcyjniejszych imprez lekkoatletycznych zimowego sezonu będzie niedzielny mecz Poznań — Gdańsk w hali WSWF przy drodze Dębnińskiej w konkurencji mężczyzn.

Goście przybędą z Krzesińskim, Kropidłowskim, Łomowskim, Śmierczalskim, Zaglanczyńskim, Cucią i prawdopodobnie z Zimnym na czele.

Poznań — oczywiście wystąpi w komplecie. (p)

Legia i Słęża przeciwnikami Olimpij

Dzisiaj o godz. 16 odbędzie się na Golecinie towarzyski mecz piłkarski Olimpia — Legia.

Piłkarze Olimpij przed rozpoczęciem III-ligowych bojów, rozegrawą w niedzielę u siebie jeszcze spotkanie z wrocławską Słężą. (Of)

Egzotyczni hokeiści w Poznaniu

Hokeiści Maroka przybędą na kilka spotkań do Europy. M. in. wystąpią w NRD i zawitają do Polski. 13 lipca reprezentacja Maroka spotka się w Poznaniu z repr. Polski. Drugi nasz garnitur wystąpi tego dnia przeciwko II repr. Rumunii w Bukareszcie. W drodze powrotnej do kraju hokeiści polscy zmierza się w stolicy naddunajskiej z Węgrami. (X)

Pozdrowienia z Budapesztu

nadesłali dla kibiców piłkarskich, naszych Czytelników, oraz pracowników redakcji sportowej „Głosu” przebywający w tournée po Węgrzech piłkarze Warty, trener Feynvesi oraz kierownictwo ekipy.

Wczoraj warciarze wyjechali w drogę powrotną do kraju. Bezsrobieżnie z Węgier udadzą się oni do Gdańska, gdzie 16 bm. rozegrają swój pierwszy II-ligowy mecz w bieżącym sezonie. (Of)

To jest kabaret

Stara to prawda, że wszyscy, którzy chcą być kabaretami, idzie na eksport. Że tak się dzieje nie tylko w dziedzinie kabaretu, ale i w dziedzinie materialnych, świadczy Kabaret Literatów i Aktorów „Wagabunda”. I to jak świadczy!

Obecny program „Wagabundy” pt. „Wszystkiego lepszego” jest — nomen omen — znacznie lepszy pod każdym względem od tego, który oglądaliśmy w Poznaniu przed, rokiem. Widownia — że dowiec sypie się za dowiec — co chwila wybuchu salwami nie pohamowanego szczerego śmiechu. Ciężar gatunkowy satyry, o bardzo szerokiej tematyce, obejmującej swym zasięgiem zarówno obyczajowość jak i politykę, jest bardzo duży, ale jej forma i sposób podania są tak lekkie, że widownia bawi się doskonale, zostawiając na potem wyciąganie wniosków i tzw. nauk moralnych, których nie brak prawie w żadnym punkcie programu. Kto wie, czy to właśnie nie jest tajemnica wielkich sukcesów „Wagabundy”. Rzadko kiedy mamy okazję odbierać z estrady tak dobre teksty w tak dobrym wykonaniu.

Trudno w krótkiej notce recenzyjnej poruszyć wszystko, „Wagabundę” trzeba koniecznie usłyszeć i zobaczyć! Trzeba usłyszeć i zobaczyć Mariannę Załucką, kapitalnie recytującego własne (świetne) utwory satyryczne, dialogi Edwarda Dziewońskiego (tego z „Eroik”) i Wiesława Michnikowskiego („U nas i za granicą” K. Rudzkiego!), czy też każdego z nich osobno („Sprawozdanie z USA” i „Grzeszyk” pióra J. Przybory), trzeba zobaczyć i usłyszeć Lidie Wysocką (z partnerami i osobno) i Marię Koterbską — obie raczące kupletami, piosenkami, parodiami, itp., itd. Przy tym wszystkim dowiecna konfiansjerka, a właściwie suche zapowiedzi z miejsca „ustawiają” widza. Wychodzi w takt melodii drobny spariotyzowany marszobiegim facet z przyprowadzonymi wosami i nochem (Wiesław Zawadzki), zdejmując z wieszaka

jeden z rekwizytów (wszystkie rekwizyty też grają!) — tubę, taką mniej więcej, jakiej używały ongiś produkujące się w czasie małomiasteczkowych jarmarków trupy „artystyczne” i zapowiada (cytuje z pamięci):

„W piekle gorsze cierpią

męki.

Maria Koterbska! Piosenki!”

I to wszystko. Bez silenia się na dowcip, bez zbytecznej gadaniny, bez sztucznego nawiązywania kontaktu z widownią — jest i dowcip, i kontakt, i wreszcie bite dwie godziny doskonałej zabawy, które mijają jakby z bicza strzelił.

Cóż by jeszcze dodać? Chyba to, że kierownictwo artystyczne i reżyseria spoczywają w wielu rękach całego zespołu Teatru „Wagabunda”, że pomysłowe dekoracje wykonał Wojciech Sieciński, że dobre trio muzyczne prowadzi Wiktor Kolankowski, że życzyć by sobie należało, aby „Wagabunda” częściej i na dłuższej zahaczał o Poznań, a poznańska „Estrada” — miast nudnych i mizernych koncertów filmowych — częściej czyniła tak udane pociągnięcia jak spróbowanie tego świetnego kabaretu.

I jeszcze jedno — żeby każdy, kto chce przeżyć dwie godziny w cztery oczy z prawdziwą sztuką kabaretową, koniecznie poszedł na „Wagabundę”!

M. F.

Uwaga: ul. Św. Jerzego 13

Zakład, który będzie „produkować” na zlecenia domki indywidualne oraz bloki, kończy swe prace związane z organizacją przedsiębiorstwa i 1 kwietnia br. rozpocznie działalność.

Wszyscy zainteresowani mogą uzyskać bliższe dane w biurach przedsiębiorstwa przy ul. Św. Jerzego 13 tel. 24-12 i 514-90. Nazwa zakładu brzmi: Przedsiębiorstwo Budownictwa Indywidualnego, Przedsiębiorstwo Państwowe Warszawa, Oddział w Poznaniu. (an)

Skończyć z monopolizowaniem imprez!

Kilkakrotnie poruszaliśmy na łamach „Głosu” sprawę odpowiedzialnego rozdziału organizowania większych imprez, przede wszystkim międzynarodowych i międzynarodowych, różnym ośrodkom w kraju. Oczywiście, chodzi o takie miasta, które dysponują odpowiednimi obiektami (niekoniecznie stolicę województwa). Niestety, problem ten nie znalazł dotąd należytego zrozumienia u miarodajnych czynników.

Jeżeli idzie np. o Poznań, to w bieżącym roku (wyłączając Wioślarskie Mistrzostwa Europy i kajakowe imprezy) nie zafiksowano żadnych spotkań w żadnej z popularniejszych dyscyplin sportowych; w pilce nożnej to m. in. dlatego, że ostatni, po dłuższym czasie rozegrany w ub. sezonie mecz drużyn reprezentacji Bułgarii i Polski przyniósł deficyt. W tym dniu (o czym chyba wie i PZPN) padał tak ulewny deszcz, iż dziwić się należy, że spotkanie w ogóle doszło do skutku.

W boksie Poznań też nie zobaczył nic specjalnego. Nie dojdzie do skutku projektowany przez PZLA, jedyny zresztą w naszym mieście, międzynarodowy mecz juniorów Polska — NRF.

Przed kilku dniami zaawizowano Poznańowi organizację dwóch międzynarodowych spotkań koszykarek Polska — Jugostawia. Impreza, o ile dojdzie do skutku (na pewno w mieście, w którym koszykówka ma piękne tradycje), cieszyć się będzie niewątpliwie dużą popularnością.

Naszemu miastu powierza się jednak często imprezy, które jednak mijają prawie bez echa (w dyscyplinach mało atrakcyjnych).

Dla przykładu: powierzono urządzenie meczu międzynarodowego w podnoszeniu ciężarów w Poznaniu. Dyscyplina ta jest prawie nieznana. Uprawia ją bodaj kilku zawodników. Czy można więc liczyć na odpowiednią frekwencję publiczności? Chyba nie.

Zresztą wiele innych ośrodków w kraju chętnie pragnęłoby być organizatorem ciekawszej imprezy.

Niestety, nadmiar takich wielkich i ciekawych spotkań przypada na Warszawę. Z satysfakcją notujemy więc rzadki w tej sprawie głos ze stolicy. W „Przeglądzie Sportowym” pisał Cergo pod tytułem „Imprezy dzielą” co następuje:

„Mniej więcej pół roku temu poruszyliśmy problem przeladowania stolicy imprezami sportowymi, wykazując, że po-

woduje to pewne znudzenie publiczności. Niestety, niewiele się od tego czasu zmieniło.

Klasykarnym przykładem tego, że Warszawa ma sportu po uszy, były wspaniałe występy lyżwiarzy figurowych Stanów Zjednoczonych i Kanady. Miło nazwisk mistrzów świata, nie oglądając u nas poziomu, mimo bajeckiego widowiska, jakie mieliśmy okazję oglądać — trybuny Torwaru często gęsto świeciły pustkami. Nie usprawiedliwia tego nawet wysoka cena biletów. Jeżeli tak porównując impreza nie zdołała zapełnić trybun, to mamy podstawę do obaw, że nie będzie kompletu także na... meczu lekkoatletycznym USA — Polska.

Zastanówcie się działacze sportowi i pomyślcie troszkę o terenie. Tam na każdy ligowy mecz hokejowy, pięściarski, piłkarski czy w koszykówce przychodzi komplet widzów. Na imprezę międzynarodową będziecie mieli zawsze kłopot z brakiem miejsc a nie z miejscami pustymi. Zrobicie kasę i dobrą robotę dla popularyzacji sportu.”

Uwagi słuszne!

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w niektórych wypadkach względy prestiżowe zmuszają do organizowania imprez w stolicy, ale czy trzeba ją przesycać? (tp)

Jedna „szóstka” w „Toto-Lotku”

W konkursie Toto-Lotka z dnia 9 bm. stwierdzono jedno rozwiązanie z sześcioma trafieniami — nagroda 3.481.740 zł, 11 rozwiązań z pięcioma trafieniami premiowy mi (z słodną cyfrą dodatkową) — nagrody po 316.500 zł, około 566 rozwiązań z pięcioma trafieniami, nagrody po 8.200 zł, 24.900 rozwiązań z czterema trafieniami — nagrody po 233 zł oraz 421.000 rozwiązań z trzema trafieniami — nagrody po 13 zł.

W Poznaniu odszukano 48 kuponów z pięcioma trafieniami, 1.619 z czterema oraz 31.400 kuponów z trzema trafieniami.

Równocześnie PP. Totalizator Sportowy zawiadamia, że termin składania kuponów na zakłady piłkarskie jest o jeden dzień krótszy od terminu składania kuponów Toto-Lotka. (Of)